



ROK XLVI Nr 136 (13993) Wydanie 1,

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW Środa, czwartek 13, 14 VI 1990 Cena 400 zł

Spotkanie Gonzalez-Jaruzelski

Rozmowy polsko-hispańskie

Prezydent przywiezie egzemplarz konstytucji Hiszpanii

MADRYT (PAP). Przebywający z wizytą w Hiszpanii prezydent Wojciech Jaruzelski zwiędził rano muzeum narodowe Prado w Madrycie...

Gość z Polski odwiedził stołeczny ratusz — gdzie powitał go burmistrz Madrytu Augustin Rodriguez Sahagun...

Kolejnym punktem wizyty była wizyta w kongresie narodowym Przewodniczący Kortezów — Felix Pons oraz senatu — Juan Jose Labordia...

Po wizycie w kongresie prezydent RP udał się do Pałacu la Moncloa na rozmowę z premierem Hiszpanii, Felipe Gonzalezem...

Towarzyszający prezydentowi RP Krzysztof Skubiszewski odbył we wtorek przed południem rozmowę z szefem resortu spraw zagranicznych Hiszpanii, Francisco Fernandezem Ordonezem.

Magdalena — oczami jej uczestników

Tajnych układów nie było

(Inf. wł.) Obrady w Magdalence, które utworowały drogę do Okrągłego Stołu cieszą się ostatnio wielkim zainteresowaniem. Mówi się, że zawarto podczas nich porozumienie pomiędzy przedstawicielami lewicy laickiej „Solidarności”...

ANDRZEJ STELMACHOWSKI, marszałek Senatu: „Nie sądzę, aby to było możliwe. Zapiski, które tam robiono może mieć ks. Orszulik... Miałem notatki, ale były bardzo skróto-we, sporządzone dla siebie...”

JAN JANOWSKI, wicepremier: „W Magdalence nie prowadzono takich rozmów. Nasze spotkania miały służyć zbliżeniu stanowisk przed Okrągłym Stołem...”

wielu sprawach stanowisko PZPR nie było znane. Nie sądzę, aby zawierano jakieś tajne układy. Do naszych rąk nie dotarł żaden protokół z obrad, jedynie komunikaty końcowe, które były bardzo lakoniczne.

WŁADYSŁAW FRASYNIUK, przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności”: „Magdalena to było dla mnie niezwykle doświadczenie. Nie jest prawdą, że sporządzony został tam jakiś tajny protokół...”

Wszystko, ale za dolary (Z Targów Poznańskich od naszego wysłannika)

Szczęśliwie kończy się era rozmaitych walut, walut wymiennych na zasadach mało zrozumiałych dla postronnych członków RWPG. Od przyszłego roku każdy przystępujący do rozmów o interesach mieć będzie przed oczami dolara i jedynie dolara...

Ekspozycja ZSRR w Poznaniu w pewnym stopniu do tej operacji jest już przygotowana. Oto po raz pierwszy w historii Międzynarodowych Targów Poznańskich w pawilonie radzieckim można wszystko, co jest pokazane nabyć od ręki...

Podczas zwiedzania pawilonu amerykańskiego zatrzymaliśmy się (Dokończenie na str. 2)

W piątkowym „DZIENNIKU POLSKIM” LECH JEZIORSKI próbuje dać odpowiedź na pytanie jak prywatyzować: „Terapia po zawałach”, PIOTR GRYZŁAK i SŁAWOMIR SIKORA polemizują z ELŻBIETĄ BOREK na temat ziem utraconych: „Czysty, zabobyczny... kolonializm”, BRUNO MIECUGÓW doradza jak płacić bez pieniędzy: „Za co robić”, ponadto cała strona poświęcona SŁAWOMIROWI MROŹKOWI...

Głos Polski w genewskim Pałacu Narodów

Mazowiecki: Przewycięzamy przeszkody

GENEWA (PAP). We wtorek rano premier Tadeusz Mazowiecki przybył do genewskiego Pałacu Narodów, gdzie wygłosił przemówienie na 77. Międzynarodowej Konferencji Pracy, której jest honorowym gościem...

„Polska — mówił m. in. — jest dziś na nowej drodze. Na drodze do realizacji Polski w pełni suwerennej, demokratycznej i obywatelskiej. Nie jest to droga łatwa, ale jest to droga, którą wybrało, niemal jednomyślnie, społeczeństwo i która mój rząd realizuje i będzie realizował, przewycięzając wszystkie przeszkody”.

Polski premier zadeklarował gotowość do szerokiego współdziałania z Międzynarodową Organizacją Pracy. Ważną częścią jej zadań jest określenie światowych norm ustawodawstwa pracy...

Po przemówieniu T. Mazowiecki spotkał się z prasą światową w Pałacu Narodów. Wyjaśnił cel swojego przemówienia na tym ważnym forum międzynarodowym. Zajmując się głównym tematem sesji, tj. ochrona środowiska naturalnego, wyraził pogląd, że MOP może Polsce pomóc, nie bezpośrednio, lecz jako współorganizator szerszej akcji.

Premier Mazowiecki złożył po południu wizytę w Międzynarodowym Komitecie Czerwonego Krzyża w Genewie.

Kolejnym punktem programu premiera Mazowieckiego w Genewie była wizyta w Europejskim Centrum Badań Jądrowych (CERN).

„Nie” Busha i Kohla dla Gorbaczowa

Przyczyna sporu: Niemcy WASHINGTON (Reuter). Prezydent Bush we wtorek odrzucił sugestie Michaiła Gorbaczowa wyrażoną w wczorajszej sesji Rady Najwyższej ZSRR...

Jaki podatek od milionów?

KERM omówił propozycje nowej regulacji

WARSZAWA (PAP). Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów najwięcej miejsca poświęcił wczoraj projektowi ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych...

Zgodnie z propozycją nowej regulacji, podatnicy płaciłby w zasadzie tylko jeden podatek niezależnie od ilości i rodzajów dochodów.

Podatek objąłby wszystkie osoby fizyczne. Autorzy projektu proponują wyliczyć spod jego działania jedynie przychody z działalności rolniczej, przychody z tytułu spadków i darowizn, oraz składki na cele społeczne oraz m. in. renty. Zwolnienia dotyczą więc w zasadzie wyłącznie przychodów o charakterze świadczeń socjalnych. Projekt (Dokończenie na str. 2)

Ile wynoszą podwyżki dla pracowników PKP?

Kolejarskich protestów ciąg dalszy

Ślupsk czeka na Wałęsę • Nowy dyrektor generalny PKP

ŚLUPSK (PAP). Do Ślupska przybywają członkowie krajowego komitetu protestacyjnego kolejarzy polskich a także uczestnicy protestu głodowego.

Lech Wałęsa przybędzie do Ślupska 13 czerwca na końcowe rozmowy dotyczące realizacji postulatów kolejarskich.

* W dyrekcji generalnej PKP odbyły się 12 bm. rozmowy z przedstawicielami ogólnokrajowych central związkowych reprezentujących dział transportu kolejowego.

W wyniku negocjacji plac kolejarzy ustalono: 1. podwyższenie z dniem 1 lipca 1990 r. wynagrodzenia pracowników PKP średnio o 180.000 zł. 2. podwyższenie z dniem 1 lipca 1990 r. o 100 proc. stawek dodatku silometrycznego dla drużyn trakcyjnych...

Wynagrodzenie dla drużyn trakcyjnych, 3. podział środków finansowych na wynagrodzenia dokonany zostanie z udziałem przedstawicieli central związkowych według stanu zatrudnienia na dzień 1.04.1990 r. 4. upoważnia się dyrekcje okręgowe w porozumieniu ze związkami zawodowymi do zmniejszenia z dniem 1 lipca br. stawek dodatku transportowego. Wygodopodarowane środki mogą być przeznaczone na podwyższenie wynagrodzenia zasadniczego...

alizowane w części dotyczące wynagrodzeń. Jednak biorąc pod uwagę obowiązujące na dziś przepisy podatkowe oraz zmniejszenie wpływów z powodu znacznego spadku przewozów na PKP, centrale związkowe postanowiły przyjąć propozycje DG. Nowym dyrektorem generalnym PKP wybrany został Aleksander Janiszewski. Obowiązki na swoją funkcję 1 lipca br.

Jerzy Robert Nowak. Nie znajdują one natomiast potwierdzenia w wypowiedziach ministra Czesława Kiszczaaka i dyrektora biura prasowego Episkopatu Polski biskupa Alojzego Orszulika. Czy można odtworzyć dzisiaj przebieg rozmów w Magdalence? Na to pytanie odpowiedzieli „Dziennikowcy”:

Notował: JANUSZ MICHALCZAK

907 „za” niepodległością — 13 „przeciw”

Rosja suwerenną republiką

MOSKWA (UPI, AFP). Obradujący w Moskwie pierwszy zjazd deputowanych ludowych Federacji Rosyjskiej przyjął we wtorek deklarację niepodległości Rosji. Dokument, uznający na terenie tej największej z radzieckich republik wyższość ustawodawstwa rosyjskiego nad radzieckim, został przyjęty 907 głosami przeciwko 13 i pod nieobecność 9 deputowanych...

Ustalono miejsce Katynia nr 2

To była technologia zbrodni...

MOSKWA (PAP). „W kwadracie nr 6 parku leśnego pochowano ponad 1760 obywateli radzieckich, rozstrzelanych na podstawie wyroków sądowych i decyzji organów pozasądowych, jak również bezprawnie straconych w 1940 r. wojskowych Polaków, liczba których jest obecnie ustalana...”

szukano od dawna — miejsca w którym pochowano oficerów polskich ze Starobielska, rozstrzelanych przez NKWD. Kwadrat nr 6 w Parku Leśnym koło Charkowa, o którym jest mowa w telefonogramie, jest — na co wszystko wskazuje — drugim Katyniem.

Z materiałów ujawnionych niedawno przez radziecką uczoną Natalię Lebidiewą wynika jednoznacznie, że do dyspozycji charkowskiego zarządu NKWD przekazano w celu likwidacji (podobnie jak to było w Katyniu) 3891 polskich oficerów, internowanych w obozie starobielskim. Później wszelki ślad się urwyła, chociaż gdyby przeżył choć jeden z uwięzionych na pewno jego nazwisko znalazłoby się w aktach NKWD...

W tym roku najbogatszą przedstawia Uzbekistan. Podczas zwiedzania pawilonu amerykańskiego zatrzymaliśmy się (Dokończenie na str. 2)

Przelamanie lodów?

MOSKWA (PAP). We wtorek na Kremlu prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow i przewodniczący Rady Ministrów Nikołaj Ryzkow, przyjeźli przywódców republik nadsybajkich: przewodniczącego Rady Najwyższej Łotwy Anatolija Gorbunowa, przewodniczącego Rady Najwyższej Litwy Vytautasa Landsbergisa i przewodniczącego Rady Najwyższej Estonii Arnolda Ruutelsa. Przebywają oni w Moskwie w związku z posiedzeniem Rady Federacji ZSRR. Dokonano wymiany poglądów na temat sytuacji, jaka wytworzyła się w stosunkach między poszczególnymi narodowościami.

WYBÓR JAKIEGO NIE BYŁO! remicon ROZSZERZA SPRZEDAŻ: • wykładzin dywanowych wzorzystych i jednokolorowych w dziesiątkach odcieni i kolorów o szer. 200, 300, 400 i 500 cm • wykładzin PVC i przezroczystych chodników ochronnych • styropianowych podsufitek — białych i drewnopodobnych • fototapet — dziesiątki motywów w różnych wymiarach ZAPRASZAMY DO PH „GIGANT” f-my DOMAR KRAKÓW — WYBICKIEGO 1

Sprawa śmierci Grzegorza Przemyska na wokandzie sądu w Warszawie

WARSZAWA PAP. Sąd Wojewódzki w Warszawie przystąpił 12 bm. do rozpoznania wniosku departamentu prokuratury w Ministerstwie Sprawiedliwości o wznowienie postępowania w sprawie śmierci Grzegorza Przemyska i po stwierdzeniu w tym wniosku braku formalnego wezwania prokuratora do jego uzupełnienia w terminie 7 dni.

(Dokończenie na str. 5)

REDAKTOR DEPEZOWY PODAJE:

RAZ... I DWA...



Poranna gimnastyka we frankfurckim ZOO.

NIE BYŁO BOMBY

W godzinach południowych z gmachu Sądu Wojewódzkiego i Rejonowego oraz Prokuratury Wojewódzkiej w Bydgoszczy ewakuowano wczoraj wszystkie osoby. Przyczyną było anonimowe powiadomienie miejscowego RUSW o podłożeniu bomby w sądzie. Ekipy bydgoskiej policji nie odkryły żadnego wybuchowego znaleziska.

SĄD NIE SPUDLUJE!

Na swą sprawę oczekuje sześciński detektyw, który na osiedlu Zawadzkiego po pianemu oddał trzy strzały z pistoletu do grupy nieletnich. Na szczęście zamroczony alkoholem pracownik spółki detektywistycznej „Wart Servis”, spudłował.

TAJEMNICZA CHOROBA

Co najmniej 40 osób zmarło w ostatnich dwóch tygodniach w okręgu Mbarara (Uganda). Według ordynatora szpitala w Mbarara, który wykluczył hipotezę o epidemii zapalenia opon mózgowych, choroba może być nieznaną odmianą malarii. Charakterystyczne jest silne gorączka, biegunka i paraliżm płuc.

ROD MIAŁ SZCZĘŚCIE

Traagicznie zakończyła się próba dwóch spadochroniarzy amerykańskich dokonania skoku z 54 piętra nie ukończonego jeszcze drapacza chmur w centrum Filadelfii (stan Pensylwania). Jednemu z nich — 26-letniemu Robertowi Morrisowi nie otworzył się spadochron i skoczek poniósł śmierć. Drugi, 27-letni Rod Stoltzfus, miał szczęście: omyłnie wylądował na parkinie samochodowym na drugiej stronie ulicy.

PO AUSTRIACKU...

Prokurator w Cieszynie wydał polecenie dozoru policyjnego wobec obywatela austriackiego 25-letniego Konrada K., który usiłował wywieźć nielegalnie z Polski znaczne ilości srebra. Wśród przemycanego towaru było 129 monet srebrnych z XVII wieku, siedem papierosów srebrnych, pięć zabytkowych budzików srebrnych oraz dwa złote pierścienie i cenne ramy trzech starych obrazów. Ogólna wartość przemycanego towaru przekroczyła kwotę 21 mln zł.

Opracował:

KAZIMIERZ FORTUNA

Notowania walutowe

Po obniżeniu ceny skupu dolarów przez bank PKO także w niektórych kantorach „zielone” potaniały.
Δ Szewska 15 (Firma Handlowa Łódzka): 9450 — 9680. Punkt czynny codziennie od 7.30 do 20.30, w soboty od 9 do 15.
Δ Tartowska 21 („AmBank”): 9450 — 9650. Jeszcze tylko przez kilka dni każdy kto kupi w tym punkcie walutę o wartości powyżej 1 mln zł może wygrać bezpłatny przejazd luksusowym autokarem do RFN i z powrotem!
Δ Rynek Główny 6 („Student-Service”): 9550 — 9680.
Δ Garbarska 21 („Vabank”): 9680 — 9720. Dla członków Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej rabat!
Δ Pstrowskiego 25 (Firma Handlowa Łódzka): 9550 — 9750. Punkt czynny codziennie od 8 do 19, w soboty od 8 do 15.
Δ Plac na Groblach 17 („Edmar”): 9550 — 9730.
Δ Al. Słowackiego 44 („Zempol”): i Sławkowska 3 („Juwentur”): 9600 — 9750.

Następny numer „Dziennika” ukaże się w najbliższy piątek o zwykłej porze.

Burzenie muru nieufności

Spotkanie z ministrem Hallem we „Wspólnocie Polskiej”

(Obsl. wł.) Zmienia się nastawienie środowisk polonijnych do kraju. Nawet tak radykalne, jak kombatantów Polonii brytyjskiej, zapowiedziały, że prawdopodobnie w przyszłym roku po raz pierwszy od wojny odwiedzą wolną Polskę. Przebywający ostatnio w Wielkiej Brytanii minister Aleksander Hall, przywiózł nie tylko zapewnienie o współpracy ale i czek opiekujący na 120 tys. funtów, jako dar który ma zasilić Fundusz Premiera Tadeusza Mazowieckiego. Polonia brytyjska przeznaczyła na ten cel w sumie 450 tys. funtów i 10 tys. dolarów. Minister Hall, który w rządzie

premiera Mazowieckiego odpowiada m. in. za kontakty ze Wspólnotą Polską i Polonią — przedstawił wczoraj dziennikarzom kierunki polityki polonijnej i rolę władz państwowych wobec emigracji. Jednym z głównych — jest przełamywanie barier formalnych i psychologicznych pomiędzy krajem, a wychodźstwem i tworzenie warunków umożliwiających Polakom żyjącym na emigracji włączenie się w życie kraju. Jednocześnie min. Hall zastrzegł się, że władze polskie nie mają zamiaru niczego środowiskom polonijnym narzucać. Wypracowaniu formuły tego współdziałania ma

służyć planowane na jesień tego roku — prawdopodobnie w Rzymie — spotkanie organizacji polonijnych.

Nawiązując do sytuacji Polaków mieszkających za Bugiem min. Hall poinformował, iż uczestniczył na przełomie marca i kwietnia w Leningradzie w zjeździe polskich stowarzyszeń, gdzie utworzono Radę Koordynacyjną. Nie będzie ona jednak ciałem zarządzającym tymi stowarzyszeniami.

Jesienią bieżącego roku ma być gotowy rządowy program kontaktów z Polonią opracowywany właśnie w poszczególnych resortach. GRAZYNA STARZAK

...a wszystko przez Mondial

Papież Jan Paweł II postanowił przyspieszyć o godzinę tradycyjną procesję Bożego Ciała w czwartek. Powodem jest oczywiście Mondial. Procesja zaczyna się pod bazyliką Świętego Piotra w Rzymie ruszy tym razem nie o 19.00 lecz o godzinę wcześniej. Ma to pozwolić wiernym na wcześniejszy powrót do domu i obejrzenie meczu Włochy — USA. Spotkanie zaczyna się o godz. 21.00. (PAP)

Towarzystwo naukowe

W Krakowie powstał Oddział Regionalny Towarzystwa Naukowego im. Aleksandra von Humboldta „Societas Humboldtiana Polonum” na Polskę południowo-wschodnią. Towarzystwo zrzesza byłych i aktualnych studentów Fundacji A. von Humboldta z siedzibą w Bonn. Interdyscyplinarny charakter Towarzystwa umożliwia kontakty wysokiej klasy specjalistom z różnych dziedzin nauki.

Prof. Jan Marczewski nie żyje

PARYŻ (PAP). W Paryżu zmarł w wieku 82 lat prof. Jan Marczewski, światowej sławy ekonomista, wybitny działacz polonijny.

Wyższe zasiłki pielęgnacyjne

Zakład Ubezpieczeń Społecznych informuje, że od 1 kwietnia 1990 r. zasiłek pielęgnacyjny wynosi 90.300 zł miesięcznie na każdą uprawnioną osobę. Zmiana wysokości zasiłku pielęgnacyjnego wynika z podwyższenia kwoty najniższej emerytury. Zgodnie bowiem z uwieszczeniem prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 7 czerwca 1990 r. w sprawie wskaźnika waloryzacji kwoty najniższej emerytury i renty oraz maksymalnej kwoty podwyżki podstawy wymiaru emerytury i renty w II kwartale 1990 r., kwota najniższej emerytury od 1 kwietnia 1990 wynosi miesięcznie 301.000 zł. Zakład pracy, które dokonały wypłaty zasiłków pielęgnacyjnych za kwiecień, maj i czerwiec w kwocie dotychczas obowiązującej, tj. 76.800 zł za każdy miesiąc, powinny dokonać wyrównania do kwoty 90.300 zł. Kwotę najniższej emerytury — 301.000 zł. należy także od 1 kwietnia 1990 r. przyjąć przy ustalaniu prawa do zasiłku rodzinnego i jego wysokości na dziecko lub małżonka, którzy osiągają dochody. W tych przypadkach w których w kwietniu, w maju lub w czerwcu pozbawiono prawa do zasiłku lub zmniejszono jego wysokość uwzględniając dotychczasową kwotę najniższej emerytury, tj. 256.000 zł. należy zweryfikować prawo do zasiłku i jego wysokość, przyjmując nową kwotę najniższej emerytury 301.000 zł.

MARKET-MEETING '90

Konfekcja, odzież, tkaniny, obuwie, sprzęt turystyczny, artykuły wyposażenia mieszkań, galanteria skórzana, artykuły spożywcze i kosmetyczne, książki
to tylko niektóre z propozycji giełdy handlowej „Market Meeting '90”
sobota i niedziela, 16—17 bm., hala GTS „Wisła” w godz. 10—20

KUPIE lub wynajmę lokale na gabinet i handlowy. Tel. 55-71-94. g-21808
SKOPE 120 L, 1978 — sprzedam. — Tel. 42-94-17, wieczorem. g-21448
SKOPE 105, 1988 — sprzedam. Tel. 56-06-55. g-21413
GROBOWIEC — Prandoty — sprzedam. Oferty 21633 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
GARSONIERE 28 m2, komfortowa — sprzedam. — Kraków Radzikowskiego 72 m. 79. g-20031 / pr
PRZYCZEPE używana RFN — sprzedam. Tel. 34-42-33. g-21441
POWRACAJĄCEMU wynajmę garsonierę. Tel. 47-14-94. g-18628
DO wynajęcia garsoniera. — Tel. grzeźnościowy 11-32-59, (18—20). g-20379
WOLNE mocę przerobowe na tokarkę — 400 godz. Tel. 21-40-70. g-21433
POSZUKUJE świadków wypadku samochodu osobowego rej. W 235-37 A w Sosnowcu, ul. Jarockiego, dnia 29-01. 90, ok. 15, Kraków, tel. 55-68-62. g-21609
MONTAŻ boazerii, pawlacy, szaf wnekowych, ścian działowych, tapetowanie. Tel. 48-04-73. g-21431
UKŁADANIE, cyklowanie. Flak — tel. 47-56-47. g-21400
ANTENY instaluje. BARKET — tel. 34-55-28. g-20548
SPRZEDAM grzejniki aluminiowe — komplet rur czarnych ocynkowanymi (1/2" — 2 1/2"), 2 tony drutu śr. 8. Tel. 44-55-36. g-21662
TANIO sprzedam części do Fiata 125p. Tel. 12 15 05. g 21699

TANIO sprzedam magnetowid, namiót. — Tel. grzeźnościowy 48-15-77, wewn. 263, po 16. g-21676
SOLIDNIE, tanio i szybko pokryjemy twój domek, z materiału powierzonego. Tel. 48-15-77, wewn. 415, (18—21). g-21672
KAWALERKI lub garsoniery poszukuj. 37-40-73. g-21677
KUPIE barakowó, pakamerę, stary autobus, itp. zagłówek. Oferty 21593 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SYSTEMY alarmowe, domofony — instaluje zakład elektroniczny. Tel. 33-60-03. g-21444
DOM lub działkę Wola Justowska — Olszanica — Chełm — zdecydowanie kupię. — Tel. 21-55-76, oferty 21661 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SPRZEDAM M-6, telefon, garaż. Tel. 55-68-40. g-21636
PRZYCZEPE kempingową — sprzedam. Tel. 12-17-02. g-21694
KOMPUTER Atari 800 XL, stacja dysków, magnetofon, drukarka, programy, literatura — sprzedam. — Tel. 11-65-34. g-21693
SPRZEDAM — przyczepe kempingową N 126, Fiat 126 p. Tel. 55-91-35. g-21699
POSZUKUJE do wynajęcia magazynu w Krakowie okolice — o powierzchni 2000 m2, dostosowanego do przechowywania artykułów spożywczych. Oferty INTER-FART S. A. — Kraków, Gnieźnińska 7, tel. 37-02-71, tiz 32653. g-21700
WÓZKI dziecięce zagraniczne, III piętro „Orient”, DH „Jubilat”. g-21807
FIAT 126 p, 1989 sprzedam, tel. 11-77-33. g-21604
WYNAJME lokal z telefonem na małe biuro. Oferty prosimy kierować pod numer 32-08-61, w godz. od 11 do 15. K-3323

Koncert chóru

Dziś 13 bm. w kościele Mariackim w Krakowie (godz. 19.15), odbędzie się koncert amerykańskiego chóru Vocal Chamber Ensemble czyli kameralnego zespołu wokalnego stanowego Collegu Armstrong. W programie Orlando di Lasso, Antonio Lotti.

Katyn nr 2

(Dokończenie ze str. 1)

miejsce wiecznego spoczynku w kwadracie nr 6, do którego prowadzi droga nazwana nie przypadkowo przez okoliczną ludność „Czarna droga” — tego jeszcze na sto procent nie wiadomo. Wiadomo natomiast, o czym pisze na łamach „Moskowskich Nowosti” G. Z. Aworonkowi, że już w latach 40. na terenie Parku Leśnego, leżącego dziś na obrzeżach Charkowa — znajdowano nieznanne w okolicy polskie monety międzywojenne, sprzączki i guziki z orłem oraz polskie ordery i odznaczenia. Gdyby udało się odnaleźć przynajmniej jedno z takich odznaczeń, być może udało by się rów-

nież ustalić nazwisko jego właściciela... Miejsce gdzie grzebano rozstrzelanych (nie tylko Polaków) otoczono było kiedyś wysokim, drewnianym płotem — podobnie, jak w Katyniu czy Kuropatkach. Taka była technologia zbrodni. W czasie wojny płot rozebrano, a na mogiłach wyrósł las W latach 70. poinformowano KGB, że po ulewnych deszczach ziemia odsłania czaszki i szkielety. Przyjechała wówczas nowa ekipa — tego z kolei wymagała „technologia brzeźniawskich lat zastój” — która ponownie otoczyła cały teren wysokim płotem i jeszcze wybudowała kolejną dachę KGB — taka sama, jak ta w Katyniu...

Budynek ten nie należy już do KGB. W kwietniu br. po opublikowaniu w „Moskowskich Nowostiach” artykułu G. Z. Aworonkowi „Tajemnice lasu katyńskiego” — dachę przekazano została na potrzeby miasta, dla bezdomnych...

Jaki podatek od milionów?

(Dokończenie ze str. 1)
stwarza możliwość (na wniosek zainteresowanych) łącznego opodatkowania dochodów małżeńskich na zasadzie: połowa łącznych dochodów razy dwa. Nie przewiduje się natomiast ulg inwestycyjnych i rodzinnych.
Nie określono w projekcie podstawy, po przekroczeniu której naliczany jest podatek, a więc kwoty wolnej od podatku. Zaproponowano opodatkowanie całego dochodu i następnie odliczenie od podatku pewnej kwoty. W projekcie określono ją na 480 tys. zł uznając iż odpowiadają to mniej więcej minimalnej płacy w gospodarce narodowej.
Jaka będzie skala opodatkowania? Obliczenia nie są zbyt

Pogoda

Ciepłej!

Polska przechodzi pod wpływ klina wyżowego. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie małe i umiarkowane, możliwe przelotne opady deszczu zwłaszcza na wschodzie. Temperatura w dzień od 20 do 24 st., a w nocy od 10 do 14 st.

Wiatr słaby i umiarkowany, przeważnie północno-zachodni. W Tatrach od 8 st., dniem do 4 w nocy. Wiatr umiarkowany i dość silny, północny.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: pogoda i temperatura bez większych zmian.

Cisnienie atmosferyczne w Krakowie na wysokości lotniska w Balicach z 12 bm. godz. 15: 739,5 mm tj. 985,9 hPa, wzrost ciśnienia. Słońce weszło dziś w Krakowie o godz. 4.31, a zajdzie o 20.50.

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

(F) Δ POLSKO-FRANCUSKIE ROZMOWY GOSPODARCZE. W Warszawie rozpoczęły się polsko-francuskie rozmowy gospodarcze. Na sesji międzyrządowej komisji omawiane są możliwości rozszerzenia współpracy ekonomicznej obydwu krajów

Δ ALEKSIEJ II NA KREMLU. Prezydent Gorbaczow spotkał się na Kremlu z patriarchą moskiewskim i Wschodni Aleksiejem II, wybranym 7 czerwca. Mówiono o miejscu wierzących w zmieniającym się społeczeństwie ZSRR. Gorbaczow jest pierwszym od 40 lat przywódcą radzieckim, który spotyka się z głową rosyjskiego Kościoła Prawosławnego.

Δ DOMAGAJĄ SIĘ DYMISJI RZĄDU RYŻKOWA. Zjazd górników ZSRR, obradujący w Doniecku przyjął deklarację, która wzywa wszystkich robotników radzieckich, aby zażądali dymisji rządu premiera Nikołaja Ryżkowa. Górnicy rozważają możliwość ogłoszenia strajku powszechnego w lecie br. przeciwko polityce gospodarczej rządu Ryżkowa.

Δ KIRGIZIA: 139 ZABITYCH, 486 RANNYCH. Wg informacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Kirgizji, do wtorku w obwodzie Oskim, gdzie od 4 bm. trwają krwawe starcia między Kirgizami i Uzbekami, liczba zabitych wzrosła do 139, zaś rannych — 486.

Wszystko, ale za dolary

(Dokończenie ze str. 1)
dłużej przy stoisku firmy AT And T Network System International. Firma ta od dziesięcioleci jest jedną z czołowych na świecie w dziedzinie telekomunikacji. Systemy transmisyjne, cyfrowe systemy łączności radiowej stawiają jej osiągnięcia w dziedzinie najdoskonalszych. Właśnie dzięki tej firmie zainstalowane zostały w Warszawie w ostatnim kwartale tego roku nowoczesne centrale telefoniczne dla obsługi międzynarodowej. Pozwoli to z dnia na dzień podwoić liczbę połączeń międzynarodowych dokonywanych w Polsce. Jest to pierwsze wejście inwestycyjne korporacji ATIT w Polsce, ale wszystko wskazuje na to, że będą dalsze. Polski system telekomunikacyjny dość skutecznie odstrasza od kontaktów z nami ludzi biznesu. Niemożliwość skontaktowania się o każdej po-

rze z dowolnym abonentem na świecie stawia nas w rządzie państw najslabiej pod tym względem rozwiniętych.

Przechodząc na krajowe podwórko chciałbym z przyjemnością powiadomić, że sądecka firma Konpol ma się zupełnie dobrze. Jeszcze nie tak dawno temu rozmawiałem z kierownikiem, zarówno szefa wojewódzkiego, jak i centralnego chcieli ją wykończyć, gdyż wyraźnie odbiegała od standardów socjalistycznych. Dziś kierownik Kazimierza Pazyna wymyśla coraz to nowe produkty i sposoby koegzystencji z kooperantami krajowymi i zagranicznymi. Zachodni biznesmeni czują się tu jak u siebie w domu, bo widzą, że obowiązują tu podobne prawidła. I jak się mają ci sekretarze KW i KC, którzy Pazyna chcieli zlikwidować?

TOMASZ DOMALEWSKI

(Dokończenie ze str. 1)
proc.). Od 50 mln zł — 19 mln 36 tys. (38,1 proc.).
Podatnik będzie deklarował swoje dochody i będzie kontrolowany przez organa podatkowe. Dochody z kwot ulokowanych w bankach i papierów wartościowych objętych obrotami zryczałtowanymi 20 proc. stawka opodatkowania. Projekt przewiduje okresowe zwolnienie z podatku dochodów z odsetek od wkładów i rachunków bankowych oraz obligacji w 1991 roku. Mówi także o zwolnieniu z niego dochodów ze sprzedaży udziałów w spółkach, akcji i obligacji w roku 1991 i 1992.
KERM zajął się z kolei również analizą stawek celnych na niektóre towary.
Do końca roku natomiast będzie opracowana całościowa przebudowa polityki celnej pod kątem zintegrowania gospodarki polskiej z europejską.

GROBOWIEC 6 miejsc. Bieżanów — sprzedam. Tel. 55-45-84. g-21760
PRZYJME reklamę na samochód! — Firma niemiecka Buchhandlung POL-LOK płaci 200 DM do 620 DM miesięcznie (reklama z folii samoprzylepnej). Przedstawiciel w Polsce — Przedsiębiorstwo AVAPOZ wysyła formularze zgłoszenia oraz udziela informacji. AVAPOL, skrytka pocztowa 179, 34-100 Wadowice. g-21447
POSZUKUJE pań do opieki nad chotą osobą w domu, na 3 zmiany po 8 godz. za bardzo dobrym wynagrodzeniem. Al. Słowackiego 30/3, od 15.00, (14—16). g-21754
ODTWARZACZ video — sprzedam. — Tel. grzeźnościowy 34-09-60. g-21573
ZATRUDNIĘ osobę do zycza. — Tel. 11-43-25. g-21535
SPRZEDAM przyczepe namiotową — prod. NRD. Tel. 11-04-83. g-21423
STUDENT poszukuje samodzielnego mieszkania. — Oferty 21437 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
DZIAŁKI budowlane — Szwosowice — sprzedam. Tel. 34-39-35. g-21439
OSLO, Sztokholm — przejazdy, wizowanie — Europa Vika 37-76-40, (9—15). g-21606
SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, własnościowe. Tel. 55-13-21. g-21616
PRZEPROWADZKI — przewóz planin, fortepianów. — Warczyński, 34-44-03. g-21169
70—80 Mz do remontu kupię. Oferty 389 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SPRZEDAM rury, drut, blachę — tanio! Tel. 44-12-93 g-20203
KAROSERIE FSO po wypadku — 1988 — sprzedam. Majkowiec 14, k/Bochni. g-21721

Ogłoszenia Ekspresowe

Tanio i pewnie! WIEDEN Z „GLOBUSEM”

Koncesja austriacka
Kobiety niżka, dzieci bezpłatnie.
Bilety:
Wiedeń — 1150 Jadengasse 3/12, Kraków — ul. Kopernika 32, tel. 21-42-61. 55-31-29.
DO wynajęcia trzypokojowe — tel. 21-90-49 w godz. 15—19. g-21647
PRB i FP „BUDAMAX” zatrudni — cieśli, murarzy, szklarzy, stolarzy. Zgłoszenia: Kraków — Nowa Huta, os. Szkolna 19A obok Technikum Budowlanego — tel. 43-09-12. K-2629
TV Elektron — sprzedam. — Tel. 66-81-94. g-20534 / prz
FSO 1300 MR, blacharka do remontu — sprzedam. Tel. 22-39-81, wieczorem. g-21709
KUPIE stal zbrojeniową śr. 10 mm, kątownik 60 lub 80. — Tel. 76-22-22, wewn. 197. g-21715
OSCYLOSKOP radziecki — sprzedam. Tel. 22-62-73 (16—18). g-21600
MASZYNE stolarskie wieloczynnościowe — sprzedam. Stróża 55 — tel. 228-43, od 16 do 21. g-21703
SPRZEDAM tanio kontiki, jadalnię góralską. Tel. 12-40-63. g-21704

DO Berlina Zachodniego z KRAKOWEM dwa razy w tygodniu — za 120.000.— zł. Informacje: Al. Słowackiego 46, III piętro, — tel. 33-85-95, 33-84-70, (9—16). g-21506
INSTALACJE elektryczne najtaniej. 47-53-28.
SPRZEDAM janniczki. 12-51-90. g-21780
POSZUKUJE lokalu lub magazynu, powierzchnia około 300 m2, w Krakowie. Brzesko, tel. 311-33. g-21779
SZWECJA — zabiorę ładunek do 500 kg, z początkiem lipca br. Oferty 21782 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
AUTO zachodnie do 2500 USD — kupię. 78-25-00. g-21784
DZIAŁKĘ budowlaną w Krowodrzy — sprzedam. Tel. 12-05-44, (16—18). g-21794
POLONEZ, 1989 — sprzedam. — Baczyn 47, gmina Liszki. g-21626
PRZYJME odzież w komis. — Tel. 55-59-10, (18—22). g-21629
POSZUKUJE mieszkania — najchętniej na 2—3 lata. Tel. 56-36-44. g-21639
LOKALU handlowego poszukuje. — Tel. 21-30-72 lub 21-02-21. g-21644
PRZYJME mieszkanie. — Ul. Żuławska-go 3/1, (18—20). g-21648
KUPIE szybę do Tarpana. — Tel. 34-35-71, po 19. g-21649
SPRZEDAM cegły s rozbiórki. — Ul. Salwatorska 3. g-21650
DZIAŁKĘ budowlaną o powierzchni 5 arów, uzbrojona, w Niepiomicach — pilnie sprzedam. — Oferty 21653 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POLONKA dwulitrowa — kupię. — 55-17-32. g-21698

Wiesław Ziobro

Co piszczy w gminie?

Na to, kto zostanie wójtem w gminie Borzęcin, zupełnie przypadkowo mógł mieć wpływ Sławomir Mrozek.

Administracja państwowa w terenie wyraźnie odczuła podmuch nowego dopiero po 27 maja 1990 roku, kiedy wybory do samorządów terytorialnych w samym założeniu mają zmienić dotychczasowe układy i zależności.

Niektórzy naczelnicy z Tarnowskiego, czując co się święci, wcześniej podjęli decyzję o opuszczeniu zajmowanego stanowiska. Około 27 maja mieli już spakowane walizki i zegnali się ze swoimi współpracownikami.

Bo odaj najbardziej spektakularne pożegnanie odbyło się w tym czasie w Urzędzie Miasta i Gminy w Dąbrowie Tarnowskiej. Według tygodnika „TEM”, wszyscy pracownicy tego urzędu porzucili z nagłą — nie informując o nich — w całym mieście — biurka i zajęli się żegnaniem swego pryncypała. Na jakiś czas zamarło życie urzędnicze i jedynie dobiegające do uszu z jednej z sal co rusz rozlegające się oklaski nieco wyjaśniały sytuację zdezorientowanym obywatelom miasteczka.

Inni naczelnicy postanowili zaryzykować i poczekać. Poddali się próbie przygotowywanej przez nowe rady. Pośród tych ostatnich znalazł się także Józef Pado, pełniący od października 28 maja obowiązki wójta gminy Radłów. Tymczasem jego podwładni sami po cichu potwierdzają, że konkurentów będzie miał poważnych. Stan niepewności potrwa tu do 17 czerwca — wówczas druga sesja rady gminy rozstrzygnie ten problem kadrowy.

Wydawać by się mogło, że w radziowskim urzędzie najpewniej winna czuć się Danuta Miśtak, która 33 lata swego życia poświęciła pracy w administracji państwowej, a 10 ostatnich — na stanowisku sekretarza urzędu. Co by nie rzec, jest fachowcem co się zowie, lecz pani Danuta jest skromna: — Nikt tutaj nie jest pewny swego. Doświadczenie? Staż? Owszem, ważne, ale nas wszystkich czeka nauka nowego...

W Urzędzie Gminy w nieodległym Borzęcinie — ruch dosyć spory. Ludzie i ich sprawy nie zamierzają czekać aż na posadach zapanuje stabilizacja. I tutaj, na oko, nie widać jakichś zmian. Stare napisy, stare szyldy. Najwięcej się dzieje w urzędniczych, w ich wnętrzach P.o. wójta Józef Nabał, na pytanie, jak się w tych dniach pracuje, odpowiada: — Robotą idzie, bo iść musi, ale wszyscy są strasznie zestresowani. Każdy myśli przede wszystkim o tym, co go może czekać w przyszłości. Atmosfera bardzo nerwowa nie da się ukryć. Dzisiaj nie wiadomo jeszcze dokładnie, jaki będzie zakres kompetencji urzędu. Zapewne odejdzie „geodezja” (ale w to miejsce ma przyjść „komunalka”), odejdzie też inspektorat oświaty, „komunikacja” i część „budownictwa”. Na 30 pracowników przynajmniej ośmiu będzie musiało szukać zajęcia gdzieś indziej, poza urzędem.

Tylko gdzie? Borzęcin jest gminą rolniczą, a położony tu

zakład „Igloopol”, jak i miejscowy GS, właśnie redukują etaty biuralistów bardzo radykalnie.

Najgorsze samopoczucie mają ci, którzy trafili do „odcho-dzących” referatów. Nie, nie mają w zanadrzu innej pracy. Czeka. Co ma się stać, stanie się na pewno.

Nie najlepiej czuje się też dotychczasowy sekretarz Urzędu Eugeniusz Mostowy, który na tym stanowisku wytrzymał 17 lat. Również draży go niepewność.

— Nie należy ani do „Solidarności”, ani do Komitetu Obywatelskiego, a ludzie stamtąd wygrali u nas wybory i będą mieć wpływ na sprawy kadrowe — zauważa sekretarz. On natomiast należał kiedyś do PZPR i przewodził POP. Z dalszej rozmowy wynika wszelako, że notowania Eugeniusza Mostowego są zagrożone nie tyle z powodu jego niedysyjszej przynależności, lecz głównie z przyczyni zarysowującego się niespodziewanego układu personalnego.

W Urzędzie Gminy w Borzęcinie dowiaduje się, że nowa rada ma zamiar forsować kandydaturę Joanny Kołodziejskiej, która zgodziła się wziąć udział w walce o wójtowską władzę. Tak się interesująco złożyło, iż Kołodziejska przez 6 lat, do marca 1988, pracowała w borzęcińskim urzędzie na stanowisku inspektora. Pod koniec jej bytności tutaj, współpraca między nią i kierownictwem szła z oporami i więcej odeszła na swoją prośbę. Została na gospodarstwie rodziców, potem wybrano ją na przewodniczącą NSZZ RI „Solidarność” w Borzęcinie.

Pech chciał, że Kołodziejska bezpośrednio podlegała Mostowemu. Wiadomo, jak to czasem jest między zwierzchnikiem i podwładnym. Różnie, mówiąc ogólnie. Czy ta przeszłość zaważyłaby na losach sekretarza gminy, gdyby dawna jego pracownica objęła rządzą w urzędzie? — zastanawiają się niektórzy.

Jak ocenia swoje szanse naczelnik Nabał? — Jestem tu dopiero od września ubiegłego roku i chciałbym dokończyć rozpoczęte dzieło. Trudno przewidzieć, czy będzie mi to dane. Jeśli nie, mam zawód (geodety). Inną pracę niemal pewną. Może nawet prywatny zakład utworzę. Ci, którzy będą musieli stąd odejść, otrzymają wypowiedzenia, których termin skończy się we wrześniu.

Po prawdzie w 21-osobowej radzie znalazło się 3 członków PSL, do którego należy także Józef Nabał, ale przypisani są oni również rolniczej „Solidar-

ności”. Nikt nie odgadnie, na kogo postawią: na Nabała czy na Kołodziejską? A może jeszcze na kogoś innego — wszak dochodzą słyby, iż Przyborów i Łęk, opozycyjnie nastawione do stolicy gminy, szykują swego faworyta, by w razie zwycięstwa zadbał o pomyślność tychże...

Jeden z mieszkańców borzęcińskiej gminy, który w gazecie chce zachować anonimowość, mówi, że zupełnie niespodziewanie wpływ na wybory wójta może mieć... Sławomir Mrozek, a ściślej mówiąc Świątów Festiwal Mroźka, który w momencie naszej rozmowy miał się odbyć za kilka dni. Część imprez przewidywano w rodzinnej wsi pisarza, czyli w Borzęcinie. Ponieważ z przygotowaniem do nich kłopot, wymyślono, żeby czym prędzej wybrać władzę, które zważyło zabraknąć się do roboty.

— Niektórzy mogą potem żałować tego pospiechu — oświadcza mój informator. — Część radnych optowała za tym, żeby ta sesja odbyła się po wyborach wójta w sąsiedniej Szczurowej. Tam startuje między innymi dotychczasowy naczelnik Marian Zalewski. Mówią, że to znakomity gospodarz i chyba coś w tym jest, bo wystarczy tylko obejrzeć Szczurową. Gdyby jednak w wyborach nie przeszedł, miano go zaproponować na wójta w naszej gminie... Podobno propozycja ta odpowiadała nawet Kołodziejskiej. Znaczący, że kobieta do władzy się nie pcha, ale teraz nie gra to już roli.

Joanna Kołodziejska, którą zastaje w jej domu, położonym daleko od szosy, pośród pól i sadów, potwierdza jedynie z powściągliwością, iż — wbrew temu, co się mówi — do władzy jej nieśpieszno. Zaznacza też, że wokół jej osoby w urzędniczych kregach tworzy się psychozę. Psychozę strachu i niemal stu-procentowych szans.

— A jest inaczej. To fakt, że pracując w Urzędzie Gminy poznałam tam wszystkich i wiem, kto ile jest wart, lecz nie znaczący to, iż w przypadku objęcia funkcji wójta natychmiast robiłabym czystki. W dodatku w ramach jakiejś zemsty! Po prostu wiadomo mi, w jaki sposób w takim urzędzie można połączyć zakresy czynności.

— Swoich szans również nie oceniam zbyt wysoko. Wśród tych, którzy są tutaj opinotwórcy, wyraźnie wyczuwam także przeciwników. Czy do przypadków należy zaliczyć fakt, że termin sesji usiłowano ustalić tak, aby mnie na niej nie było?

— Niektórzy nie chcą się zgodzić na rządy bab — dorzuca przysłuchujący się rozmowie ojciec, Jan Kołodziejski. — Baba będzie nami rządzić? — pytają z niesmakiem. Ot, co.

Przewodnicząca rolniczej „Solidarności” mówi, że odeszła z urzędu, bo czuła się niedowartościowana. Nagrody za pracę otrzymywała na równi z palacem c.o. Do partii nie chciała się zapisać, sympatii do ruchu solidarnościowego nie ukrywała,

podobnie jak jej tato, należąca kiedyś do AK. Może więc dlatego trudno było się porozumieć?

— Czy jest sens o tym mówić? — zastanawia się Kołodziejska. — Wybory wójta za parę dni, do tej pory artykuł w gazecie nawet nie zdążył się ukazać... Postanowiłam w końcu wystartować, bo tak chciała znaczna część osób, które głosowały na mnie w wyborach samorządowych.

Według Stanisława Sulmy, przewodniczącego rady gminy w Szczurowej, w ich przypadku sprawa wydaje się być przesądzona. Otóż kiedy podczas inauguracyjnej sesji wybierano delegata na Wojewódzki Sejmik Samorządowy, chyba każdy radny zdawał sobie sprawę z tego, że ten, który wygra, zostanie w niedalekiej przyszłości wójtem. Wybory delegata były zatem prawyborami wójta. Zwyciężył dotychczasowy naczelnik i radny obecnej kadencji Marian Zalewski. Walka była zacięta, ale układ sił został rozpoznany. Za pierwszym razem był remis, za drugim Zalewski jednym głosem pokonał Józefa Zbiegieła, pracownika ośrodka postępu rolniczego. Czy układ ten zostanie zachowany w chwili, kiedy 17 czerwca tych dwóch rywali połączą boje o wójtowską władzę?

Z Józefem Zbiegielem nie udało mi się, niestety, porozmawiać bo akurat udał się na urlop. Mariana Zalewskiego zastałem natomiast w Urzędzie w momencie tożnienia walk o reelektoryfikację gminy.

Przed wyborami Zalewski nie chce się (ze względów taktycznych?) wypowiadać na temat swoich szans. Wie, że za nim stoją niemal sukcesy w pracy naczelnika, których nie jest w stanie zakwestionować nawet najzgorzalszy przeciwnik. Ale przeciwnik jest zdania, że sukcesy wzięły się stąd, iż z gminy Szczurowa pochodził były wojewoda, który z tego powodu „kapal” więcej niż innym.

— To są niczym nie potwierdzone mity — burza się Marian Zalewski. — Tak samo jak to, że w sytuacji, kiedy wolewoda jest osobą związaną z „Solidarnością”, to wójt wywodzący się ze starej władzy nie będzie miał siły przebiccia. Obecnie nie ma to żadnego znaczenia. Wszystko już zależy od rady i wójta, od ilości pieniędzy, które uda im się wygospodarować. Wojewoda w tym względzie nie będzie mógł pomóc. To nie jego działka.

W czasie pierwszych „przesłuchań” kandydatów na wójta gminy Szczurowa, Józef Zbiegieł nie skłaniał się ku jakimś obietnicom. Marian Zalewski zaś — dla odmiany — przedstawił swój program gospodarczy, a nawet dał słowa, że jeśli go wybiorą, w których dzień pojedzie do „rejonu”, usiadzie w kolekcji „petytów” i osobiście sprawdzi, jaki tam poziom obsługi...

Prawdziwym weteranem tarnowskich naczelników jest Kazimierz Korman z Zakliczyna. Został nim w 1975 roku, (Dokończenie na str. 5)

Na łóżku w szpitalu czytam postanowienie. Brzmi ono tak: Uszczelnienie. Ob. Aleksander Kurzius podejrzany jest o to, że w mieszkaniach lutym, marcu i kwietniu 1986 roku w Krakowie Nowej Hucie wspólnie z Tadeuszem Sz. i innymi osobami podżegał Waldemara K., Mariana B. i inne osoby do dokonania podpalenia mieszkań na terenie Nowej Huty w ten sposób, że nakłaniał ich do dokonania podpalenia, obiecywał wynagrodzenie po 50 tys. zł wyznaczał miejsca podpalenia, ustalał terminy oraz organizował i wskazywał środki technicznego podpalania, tj. o czyn z art. 18 § 1 pkt w zw. z art. 212 § 2-kk.

Podpisał postanowienie o pozbawieniu mnie wolności pan wice-prokurator Prok. Rejonowej w N. Hucie mgr Tomasz C.

W poniedziałek 5 maja komunikat z radiowęzła podał, że obiad będzie o 11, a kolacja o 14. Starzy bywalcy mówią, że w takim dniu jest wykonywany wyrok śmierci, a inni że jest deratyzacja. W dniu następnym zostałem przeniesiony ze szpitala na blok do II oddziału specjalnego SB o stuprocentowej izolacji, do celli 116. Zaczęło się przystosowanie do życia więziennego, listy, wypiski, idiotyczne wysyłanie łaskawie otrzymanych talonów na paczkę do domu — żeby dłużej trwał — o wadze 2 kg w miesiącu.

Cela 116 to pomieszczenie o wysokości 3,77 m, sprzęty to jedno trzypiętrowe łóżko, stół, taborety i wc z umywalką i muszlą ogro-

Aleksander Kurzius (3)

Podpalacz z nominacji

dzony metalowym parawanem. Odcinając powierzchnię sprzętów i wc, do poruszania się trzem osobom pozostaje powierzchnia 4,40 m kw. Gdy umieszczono mnie w tej klatce, siedzieli tam Adam i Edward. Zgodnie z regulaminem, przez cały dzień od godz. 8 do 21 nie wolno na łózkach nawet siedzieć. Ale jak można 15 godzin spacerować we troje na 4,40 metrach kw. powierzchni!

Po dwóch dniach dostałem się przed oblicze doktora, którego dłużej musiałem przekonywać, że wskutek b. poważnego skrzywienia kręgosłupa nie mogę wysiedzieć dłużej niż 2—3 godziny. Pozwolił mi na leżenie, ale... nie wpisał tej informacji do książki dyżurów klawiszowy. Każde ich wejście do celi to awantura, groźby albo kpiny.

W środę 14 maja podpisałem żonie upoważnienie do wydania jej dokumentów i kluczy do samochodu stojącego trzy tygodnie na Mogskiej. O godz. 11 do pokoju przesuchnałem wezwał mnie F. Wesoly, uśmiechnięty, jakby zadowolony z siebie. Nakłaniał mnie bardzo do przynajmniej się i obiecywał zwolnienie, nadzwyczajne złagodzenie kary. Mówił, że mam też coś wspólnego z paskami w Czryżnach no i dojdzie jeszcze jedna sprawa o mój udział w napadzie na jakąś willę na Woli Justowskiej. Ze w ogóle wszystko tylko od niego zależy — i tu miał jedyny raz rację. Przecież to normalny szantaż, pomyślałem i odparłem krótko, że nie mam nic do powiedzenia w tej całej hecy.

W poniedziałek 19 maja do celi naszej przyszedł jeszcze Jacek i Leszek. Teraz na 4,4 m kw. siedzimy, a właściwie stoimy w pięciu!!! Dwóch przybitych śpi na materacach na noc układanych na podłodze. Koszmar. Nie ma czym oddychać. Z łózka na III p. oprawki z żarówką miałem w zasięgu ręki. Z tub po paście zrobiliśmy przewody, samą grzałkę z blachy puszek i podłączyliśmy się do oprawy lampy parząc czas, którego tu mnie pić nauczyli. To trochę pomaga, daje lepsze samopoczucie.

W szóstym tygodniu siedzenia mam pierwsze widzenie z żoną, oczywiście przez telefon i szybę.

W środę 28 maja przesuchnałem mnie F. Pyta o przyczyny zmian miejsc pracy po Telewizji czyli po 1975 r. (było ich sporo, m. in. byłem rok w Monachium, agentem w CPN, kierownikiem sklepu szefem bazy transportowej, kierowcą w MPK). Odmawiam odpowiedzi. Wtedy F. opowiada mi jakieś szczegóły ze spotkań moich, z blondynem, szafynem, pod kościołem, hotelem — głupoty. Odmawiam jakiegokolwiek rozmowy na ten temat. Będę mówił ale w sądzie. Jest wściekły i pisze te głupoty na maszynie. Teczka pęcznieje.

Ponieważ w prasie podano tylko inicjały bandy podpalaczy napisałem list — oświadczenie do „Gazety Krakowskiej”, do moich kolegów prosząc ich w przypadku pisania na ten temat, o podanie pełnego mojego imienia i nazwiska. Ale to się nie udało, bo więcej o tej sprawie nie pisali. No cóż, 1 Maja już minął.

Podczas następnego przesłuchania esbek dalej uporczywie maglał uprawiał, jedynie zmienił stawkę. Już nie płaciłem po 50 tys., a tylko po 10 tys. zł.

4 czerwca Edward, który za handel dziełami sztuki siedzi już w śledztwie 14 miesięcy, bez powodu dostaje ataku hysterii i w czasie dyskusji bije mnie w klatkę, łamiąc dwa żebra. Zgłosiłem wychowawcy ale dopiero po 6 dniach — 10 czerwca udało mi się dostać do lekarza i zrobić rentgen. Po sześciu dniach cierpienia i bólu! Po zastanowieniu się zrezygnowałem z oficjalnego oskarżenia Edka, bo dostałby za to na pewno rok więzienia. Przenieśli go tylko do mojej celi na blok.

W czwartek znowu konfrontacja z K. Nawet w podawanych przez nich wszystkich faktach, szczegółach brak było logiki co im wykazałem dając się niepotrzebnie wciągnąć do dyskusji. Nerwy już nie wytrzymały.

16 czerwca pisemnie ponagliłem, Wysoki Sąd o odpowiedź na moje zażalenie o bezpodstawnym aresztowaniu, które wysłałem 28 kwietnia. Oczywiście nigdy odpowiedzi nie dostałem!!! Siódmy dzień nie nie jem. Piję tylko herbatę, żyję w nieustającym stresie, chociaż nie chcę.

(Ciąg dalszy w piątek)

gdzie produkuje się garnki i guziki. Potrzebny jest w teatrze, filharmonii, restauracji, kościele i szpitalu. To, że jest potrzebny niestety jak do tej pory nie oznacza, iż zawsze jest obecny. Powodów jest kilka, jedne są natury finansowej, inne wynikają ze znikomych potrzeb estetycznych części społeczeństwa, jeszcze inne z nieświadomością sobie faktu, że plastyk w sensie estetycznym jest czymś w rodzaju lekarza, bowiem często nawet poprzez brutalną ingerencję wprowadza porządek tam, gdzie do tej pory panował chaos. Nie uświadomiamy sobie, że artysta jest nam w stanie przynieść w wielu wypadkach cząstkę wolności miszcząc drażniące i męczące nas struktury, i na ich miejsce wprowadzając nowe, nie do końca zamknięte, pozostawiające nam prawo wyboru, decyzji oraz osądu własnej pracy.

Poczucie estetyki, dobry gust, własny styl posiada wiele osób, które ze sztuką mało mają wspólnego w sensie dosłownym, jednakże podświadomie kreując siebie tak, a nie inaczej dają świadectwo własnej wrażliwości artystycznej. Wrażliwość ujawniającej się przykładowo w odpowiednio dobranym ubiorze; raz skrupulatnym pewne osobowe wsterki, innym razem eksponującym dyskretnie to, co podkreśla jest wartość, co czyni nas dla innych osobowościami i postaciami ciekawymi, wartymi zainteresowania. Obserwując polską u-

Plastyka

Przeciw modzie

licę przyznać trzeba, że nasi rodacy w wielu wypadkach zdają na piątkę egzamin z estetyki ubioru. Nie mogliby jednakże zdać go aż tak dobrze, gdyby nie działalność artystów plastyków, którzy przeciw zaprojektowali dziesiątki tysięcy elementów naszego ubioru, umożliwiając nam wybór, a tym samym dając nam możliwość indywidualnego komponowania stroju. Postępując w ten sposób działamy rzecz jasna przeciwno, temu, co nazywa się modą, co stara się nam narzucić gotowe wzorce, zniewolić naszą wyobraźnię, inwencję, poczucie naszej odrębności. Niemniej jednak takie właśnie indywidualne postępowanie daje nam poczucie wolności, swobody, pozwala cieszyć się z własnych pomysłów. Tak więc działalność artysty plastyka, projektanta ubiorów jest równie ważna, jak działalność architekta czy urbanisty, choć oczywiście nie tak trwałe. Myślę, że wielu osobom uświadomił to „spektakl” mody, lub może lepiej powiedzieć — show, zorganizowany przed kilkoma dniami w Teatrze Starym w Krakowie przez właścicielkę galerii „A” — mies-

ząca się przy ul. Stolarskiej — Ellen Koszyk, od wielu lat zajmującą się propagowaniem i sprzedażą dzieł sztuki w rozmaitych jej przejawach od malarstwa i grafiki zaczawszy, a na kracjach, szkle artystycznym, czy bibelotach skończywszy.

Widowisko to, na polu warszawskie, na polu krakowskie, sponsorowane i organizacyjne przygotowała wspomniana już przede mnie Ellen Koszyk, z pochodzenia Bułgarka przed kilkoma laty na stałe osiadła w Krakowie, zaasymilowana ze społecznością naszego miasta do tego stopnia, że jest już trwałym elementem tego, co nazywamy artystycznym pejzażem podwawelskiego grodu. Nie widziałem, jeszcze w tym znakomitym teatrze tak przepięknej sali, jak właśnie na wspomnianym widowisku przygotowanym w sposób profesjonalny na najwyższym poziomie. Tak pod względem scenograficznym, muzycznym jak i choreograficznym, jeżeli można pozwolić sobie na takie porównanie w wypadku reżyserii poruszania się modelek na scenie, zgrania ich ruchów zarówno z

muzyką, scenografią, no i przede wszystkim z kracjami, które zmieniały 9 razy, tyłu bowiem projektantów z kilku miast, w tym i Krakowa, prezentowało swą twórczość na pokazie.

Podczas następnego przesłuchania esbek dalej uporczywie maglał uprawiał, jedynie zmienił stawkę. Już nie płaciłem po 50 tys., a tylko po 10 tys. zł.

ranami”. Piszę o tym pokazie dlatego, aby uświadomić odbiorcom sztuki, jak ważna jest rola artysty plastyka w naszym codziennym bytowaniu, piszę także i dlatego, że nie był to pokaz mody starający się publiczności narzucić gusty projektantów. Był to pokaz ubiorów unikatowych, kracji, które istnieją tylko w jednym egzemplarzu i przeznaczony jest dla tych, którzy ubierając się kierują się własną intuicją, nie zaś gustem zbiorowym, a więc modą.

ANDRZEJ WARZECHA



Plastyka najczęściej kojarzy się z twórczością artystyczną malarzy, rzeźbiarzy i grafików realizowaną na różne sposoby i w różnym materiale. Tymczasem jeżeli dobrze i wnikliwie rozejrzemy się wokół siebie, dostrzeżemy, że mało jest dziedzin naszego życia oraz miejsce, w których przebywamy przez większą część codziennej i odświętnej egzystencji, gdzie zbędna byłaby działalność artysty plastyka. Artysta plastyk potrzebny jest właśnie wszędzie, tam gdzie urządzają ogrodową rabatę, tam gdzie powstaje nowe osiedle, tam



Fot. MARIAN ŻYLA

Grażyna Starzak

Kontrakt z wojskiem?

Wojsko musi być inne, powiedział publicznie Janusz Onyszkiewicz, nowy wiceminister obrony narodowej. Jakże? Wciąż nie bardzo wiadomo. Przygotowane niezależnie dwa projekty (jeden opracowany w MON, drugi rządowy) okazały się być nietrafione. W tej chwili rodzą się następne. Proponowane kierunki zmian to uzawodowienie i służba kontraktowa.

Na razie zmiany w wojsku sprowadzają się do redukcji armii i skrócenia czasu odbywania służby do 18 miesięcy. Definitywnie pożegnano się ze szkoleniem wojskowym studentów. Spora rzesza pracowników w mundurach, z rozwiązywanych właśnie — a także nieublianych przez słuchaczy wyższych uczelni — studiów wojskowych albo wybiera się na emeryturę albo

mii podają natomiast przykład SZWAJCARII, gdzie wojsko jest nieliczne, ale gdzie każdy obywatel ukończywszy 16 lat ma broń w domu (sic!), a niektóre weekendy poświęca na szkolenie wojskowe. Dotyczy to w równym stopniu mężczyzn jak i kobiet. Kobiety w szwajcarskim wojsku pełnią ważne funkcje. Podczas ostatniej wizyty delegacji tej armii w Polsce, w jej

związku z wycofywaniem się wojsk radzieckich z Czechosłowacji, Węgier i Mongolii. Liczebność sił zbrojnych ZSRR ulegnie redukcji o pół miliona. W ZSRR myśli się również o kontraktowej służbie wojskowej. Wariant „służby na podstawie kontraktu” zostanie wypróbowany w 1991 r. w marynarce wojennej, a następnie wprowadzony w innych rodzajach wojsk. Poborowemu pozwoli się wybrać czy zechce odbyć służbę zasadniczą 2-letnią czy też podpisać 3-letni kontrakt z pensją miesięczną 150 rubli lub więcej ale z obowiązkiem zdobycia w ciągu pół roku specjalności wojskowej. I w ZSRR rozważa się możliwość skrócenia okresu służby zasadniczej do 18 miesięcy.

służbę zastępczą w państwach związanych umowami z Francją. Chętni do służby zawodowej, podpisują kontrakt na minimum 3 lata. Wskaźnik uzawodowienia armii francuskiej wynosi 55 proc. Obowiązkowej służbie wojskowej w HOLLANDII, podlegają mężczyźni w wieku 18—35 lat. Zasadnicza służba wojskowa obejmuje poborowych do 35 roku życia. Czas jej trwania wynosi od 14 do 17 miesięcy w zależności od rodzaju wojsk. I w tym kraju również istnieje możliwość odbycia służby zastępczej na stanowiskach pracowników fizycznych lub umysłowych (16 miesięcy). Zawodową służbę wojskową pełnią ochotnicy w wieku od 17 do 21 lat. Służba nadterminowa odbywa się na zasadzie kontraktu.

Powszechny obowiązek wojskowy wprowadzono w RFN w 1968 r. Obowiązkiem temu podlegają mężczyźni w wieku od 18—45 lat, którzy są obywatelami RFN. Nie podlegają jej mieszkańcy Berlina Zachodniego w RFN istnieje również ochotnicza służba wojskowa okresowa i zawodowa. Zasadnicza służba wojskowa trwa w RFN 15 miesięcy. O jej odroczenie może się ubiegać kandydat do stanu duchownego, poseł do parlamentu, kończący studia, uznany za niezdolnego do służby, poborowy mający „wyjątkowe okoliczności rodzinne”. Służba zastępcza trwa 20 miesięcy. Decydujący się na służbę zawodową musi podpisać umowę na okres nie krótszy niż 15 lat.

WIELKA Brytania ma armię wyłącznie zawodową. Ochotnicy podpisują kontrakt na minimum 3 lata. Oficerem może zostać praktycznie każdy obywatel w wieku 17—27 lat, który legitymuje się wykształceniem średnim i ukończoną szkołą oficerską. Kandydaci na szeregowca przechodzą szkolenie trwające od 6—12 tygodni.

Zgodnie z ustawą z 1973 r., obowiązującą w USA, do zawodowej służby wojskowej mogą wstępować ochotniczo zarówno mężczyźni, jak i kobiety od 17 do 35 roku życia, niezależnie od koloru skóry, posiadający obywatelstwo amerykańskie. Ochotnik zawiera kontrakt co najmniej na trzy lata. Może on być przedłużony na kolejne 2—3 lata.

Zoinferowaci-ochotnikowi przysługuje prawo wyboru rodzaju wojsk, jednorazowa premia pieniężna, uposażenie, które wzrasta w miarę podnoszenia kwalifikacji, płatny urlop (30 dni w roku), bezpłatne wyżywienie i zakwaterowanie.

Reformatory polskiej i radzieckiej armii — co nie jest tajemnicą — korzystają z wzorów zachodnich. Jakże one są? Przypatrzmy się kilku krajom Europy i Ameryki.

W AUSTRII, według ustawy obowiązującej od 1955 r. powszechny obowiązek wojskowy dotyczy mężczyzn od 18 do 51 roku życia. Służba czynna trwa tylko 9 miesięcy. Czas szkolenia obejmuje w sumie niewiele ponad tysiąc godzin (najwięcej szkolenie militarne, najmniej ćwiczenia nocne).

W BELGII sposoby rekrutacji normuje ustawa z 1962 r. Według niej, obowiązkowej służbie wojskowej podlegają mężczyźni w wieku 19—25 lat. Służba zasadnicza może być pełniona na terenie Belgii (10 miesięcy) lub RFN (8 miesięcy). Poborowy może odbywać służbę zastępczą (od 15 do 20 miesięcy) jeśli złoży deklarację o niezgodności służby wojskowej z jego przekonaniami politycznymi lub religijnymi. Służbę zawodową pełnią ochotnicy.

Tzw. służbę nadterminową mogą podjąć żołnierze służby zasadniczej podpisując kontrakt na okres od 1 do 5 lat. Po 6 latach mogą zamienić go na służbę zawodową.

WE FRANCJI obowiązkowa służba wojskowa trwa 12 miesięcy. Powołuje się do niej mężczyźni pomiędzy 18—29 rokiem życia. Zwolnienie od tej służby mogą uzyskać osoby będące jedynym żywicielem rodziny, sieroty wojenne, niezdolni do służby, obywatele wykonujący zawody mające szczególne znaczenie dla państwa.

Absolwenci wyższych uczelni mogą odbywać służbę w jednostkach obrony cywilnej lub



Jerzy Bukowski Temat do dyskusji

Stracona szansa

2 czerwca 1990 r. mógł stać się historycznym dniem dla harcerstwa. Doszło bowiem do spotkania przedstawicieli wszystkich organizacji harcerskich w Kraju, delegatów Naczelnictwa ZHP na Wychodźstwie, oraz członków powołanej 5 marca br. Społecznej Rady ZHP. Ze strony oficjalnego, działającego od 1956 roku pod tradycyjną nazwą Związku Harcerstwa Polskiego obecne były nie tylko władze naczelne, lecz również komendanci i przewodniczący rad 49 chorągwi. Obrady odbywały się pod przewodnictwem prof. hm Janusza Orkisz z Krakowa (stojącego na czele Społecznej Rady); w prezydium zasiadała pani wiceminister edukacji narodowej, senator Anna Radziwiłł (wiceprzewodnicząca Rady).

Przedmiotem obrad był aktualny stan ZHP oraz jego wzajemne stosunki z innymi organizacjami, stosującymi ten sam system wychowawczy i metody, a z różnych względów odmawiającymi Związkowi prawa do określenia się jako kontynuatora autentycznego ZHP, założonego w 1918 roku i zmuszonego politycznymi i policyjnymi represjami do zaprzestania działalności w czasach stalinowskich. Organizacja powstała na Zjeździe Łódzkim w grudniu 1956 roku jest w sferze formalno-prawnej nowym związkiem, w którym od początku przewagę na kluczowych funkcjach uzyskali ludzie związani z niesławnej pamięci Organizacją Harcerską przy Związku Młodzieży Polskiej i późniejszą Organizacją Harcerską Polski Ludowej; na zjeździe w Łodzi przekształciła się ona w ZHP, przywracając przedwojenną symbolikę i inne znamiona zewnętrzne, ale pozostając w warstwie ideowej nieodrędnym dzieckiem Polski Ludowej.

Pomimo licznych prób reformowania od wewnątrz, pomimo istnienia w ZHP wspaniałych środowisk, wiernych tradycyjnemu ideałom służby Bogu, Polsce i bliżnim (zmuszanych zresztą do odchodzenia z organizacji lub usuwanych poza jej obręb przez wierne ideowemu kierownictwu PZPR władze Związku — stąd bierze się geniza tzw. „harcerstwa alternatywnego”), pomimo społecznej życzliwości dla instruktorów, pragnących w nowatorski sposób realizować te same wysokie wartości, jakim poświęcali swe życie członkowie przedwojennego ZHP i Szarych Szeregów — Związek Harcerstwa Polskiego powszechnie postrzegany był jako przybudówka partii i kuźnia przyszłych działaczy PZPR. Na kolejnych zakrętach historii wyłowione w sztuce maskowania prawdziwych intencji i rzeczywistych celów władze ZHP pozorowały samoodradzanie, demokratyzację, powrót do źródeł ruchu harcerskiego. Największą obawą napawała je zawsze społeczna kontrola i wszelkie formy zainteresowania się prawdziwym obliczem organizacji przez ludzi, którzy znali przedwojenne harcerstwo i nie dawali się zwieść sprytnie przeprowadzanym naskórkowym zmianom, lecz z dociekliwością — właściwą byłym harcerzom — poszukiwali sposobów na autentyczne odrodzenie ZHP wedle zasad, wypracowanych jeszcze w czasach twórcy polskiego skautingu — Andrzeja Maikowskiego.

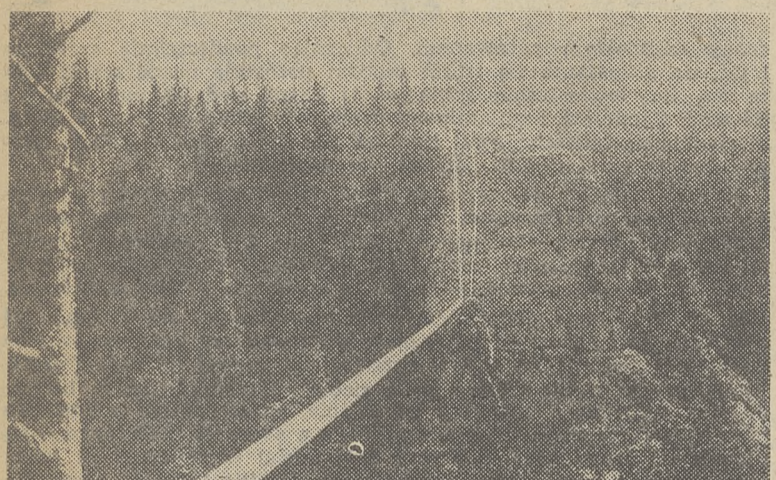
Tacy właśnie ludzie znaleźli się w Społecznej Radzie ZHP z mandatu istniejącego od grudnia ubiegłego roku Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP, na czele którego stoi legendarny Naczelnik Szarych Szeregów, Stanisław Broniewski — „Orsza”. Niestety, w tej Radzie są też osoby zupełnie inaczej pojmujące harcerstwo, a delegowane przez Główną Kwaterę ZHP, między innymi Kazimierz Kozłowski, którego zasług w zwalczaniu tradycyjnego harcerstwa przez cały okres Polski Ludowej (kolejnym dowodem jest jego najnowsza książka *I zawsze krzyż oksydowany...*) nie sposób wprost przecenić. Społeczna Rada wyznaczyła Komisję Zjazdową, której zadaniem jest przygotowanie na koniec bieżącego roku zjazdu, nie mającego być jednak kolejnym zjazdem założonej w 1956 roku organizacji, lecz I Walnym Zjazdem Odrodzonego ZHP. Winien on się odbyć z udziałem wszystkich instruktorów i środowisk (bez względu na przynależność organizacyjną), uznających jako swoje te idee i zasady, którymi kierował się założony w 1918 roku ZHP. W takim zjeździe gotowi byłiby wziąć udział nie tylko przedstawiciele większości organizacji harcerskich, działających w kraju, ale także instruktorzy ZHP na Wychodźstwie, stanowiącego naturalną kontynuację przedwojennego ZHP. Dziś, w dobie szeregów dialogu i autentycznego zbliżenia Kraju i Wychodźstwa, nastał dobry czas na budowanie instytucjonalnych pomostów zamiast dotychczasowych indywidualnych i nieformalnych kładek.

Niestety, wystąpienia podczas spotkania w dniu 2 czerwca, jakie zaprezentował Naczelnik ZHP Krzysztof Grzebyć i Przewodniczący Rady Naczelnej Marek Czarnota wykazały jednoznacznie, że władze Związku nie wykroczyły w swym myśleniu poza epokę budowania Związku Polski. Według nich ZHP jest znakomicie prosperującym Związkiem, w pełni demokratycznym, dawno uwolnionym od partyjnej nomenklatury, widzącym jako swój jedyny cel dobro polskiej młodzieży i nie ustępującym pod żadnym względem swemu przedwojennemu poprzednikowi. Jedynie co przeszkadza demokratycznie i praworządnie wyłonionym władzom wszystkich szczebli, to działalność Społecznej Rady, a zwłaszcza Komisji Zjazdowej, której uchwały i ustalenia dotyczące przygotowywania zjazdu o szerokiej formule władze ZHP postrzegają jako brutalną ingerencję zewnętrznych sił o wyraźnym profilu politycznym oraz jako ciągłe naruszanie statutu Związku. Działania Społecznej Rady (w której zasiadają m. in. senatorowie i posłowie RP, księża, przedstawiciele wojska i MEN, harcerscy seniorzy) Marek Czarnota określił wzięcznym mianem działań, jakie podejmuje pluton egzekucyjny.

Cel tych wystąpień był jednoznaczny: wzbudzić u obecnych na sali komendantów i przewodniczących rad chorągwi strach, że gdyby doszło do I Walnego Zjazdu Odrodzonego ZHP, to wyłonione na nim nowe władze dokonają czystki w szeregach kadry, która pochodzi przecież jeszcze z nomenklaturowego nadania i ceni sobie nade wszystko spokój, poczucie bezpieczeństwa i różnego rodzaju przywileje związane z instruktorską działalnością (nie tylko harcerskie etaty, ale szereg innych udogodnień zawodowych i życiowych). I rzeczywiście, władze chorągwiane powitały oba wystąpienia gorącym aplauzem, a największe brawa dał oczywiście Kazimierz Kozłowski, ideowy patron treści zawartych w przemówieniach Grzebyki i Czarnoty.

Na sali obrad powiało smutkiem i zapanowało — wśród tych członków Społecznej Rady, którzy zasiadają w niej z mandatu Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP — przynębenie. Nie spodziewaliśmy się demagogii, okraszanej arogancją i dziwną pewnością siebie. Przecież z tymi ludźmi nie stoi już dobroliwa i zawsze gotowa do ich obrony (bo pośrednio i swoich) interesów partia. Skąd zatem tyle niechęci do nieodwołalnych zmian? Przecież — patrząc z punktu widzenia Głównej Kwatery — bardziej opłacałoby im się uderzyć teraz w ton samokrytyki i może uratować przynajmniej część osób z obecnej ekipy na tym zjeździe, który przecież prędzej czy później musi nastąpić, bo takie są prawa życia i historii.

Tak więc 2 czerwca nie stał się historycznym dniem dla krajowego harcerstwa i sądzę, że entuzjazm delegatów z Londynu został mocno przygaszony. Po raz kolejny odezwała się za grobu PRL, pokazując społeczeństwu figę i złośliwie chichocząc — tym razem na harcerską nutę.



.. zostaje na lodzie, jak mówią samą zainteresowani, czyli przechodzi do cywila.

Do cywila przechodzą też setki oficerów tzw. politycznych. W wojsku nie będzie się już nikomu narzucać określonego światopoglądu, a wychowanie — twierdzi J. Onyszkiewicz — będzie polegało na odwoływaniu się do chlubnych tradycji, ostatnio zapomnianych.

W wojsku trudno obecnie znaleźć zajęcia, gdyż prawie 30 proc. kadry w ciągu najbliższych 2—3 lat musi odejść. Jeśli chodzi o przykład o ilość generałów, wracamy do stanu sprzed wojny i będziemy ich mieć mniej niż 100. Jeden generał przypada u nas na 330 oficerów. Dla porównania we Francji stosunek ten wynosi 1 do 80, a we Włoszech 1 do 60. Inna sprawa, że liczebność naszej armii wynosi niewiele mniej niż 0,8 proc. liczb całej społeczności, co jest wskaźnikiem imponującym.

Przeciwnicy redukcji armii

skład wchodziła kobieta podpułkownik!

Nowe oblicze wojska, to jak twierdzi wiceminister Janusz Onyszkiewicz, również nowe zadania związane np. z możliwością wzrostu nacjonalizmów w naszej części świata, np. w Niemczech, ale nie tylko. Są tacy co widzieli słowackie mapki z granicami aż po Nowy Sącz. Z kolei Ukraini na swoich mapach nadają własne nazwy wielu polskim miastom. Lemkowie natomiast skarżą się, że zostali wyrzuceni po 1945 r. Możemy mieć więc te nacjonalizmy i po wschodniej i po zachodniej stronie.

Reformuje się nie tylko armia polska. W radzieckiej, jak oznajmił ostatnio marszałek Dmitrij Jazow, o ponad 8 proc. zmniejszy się budżet obrony ZSRR — z 77,3 do 70, 9 mld rubli. Wielkość produkcji zbrojowej spadnie do końca tego roku o 19,5 proc. Likwidacji ulegną dwie klasy rakiet w

Nie strzelać do artysty...

Rozmowa z Olgą Lipińską

— Pierwszej edycji Pani kabaretu towarzyszyła cała seria recenzji, listów, wypowiedzi. Czy przewidywała Pani, że powrót pani kabaretu do telewizji stanie się tak głośny?

— Rzeczywiście, to co rozpętało się wokół kabaretu wyszło poza ramy: program — recenzja. Kabaret stał się w pewnym momencie pretekstem do polemik dziennikarskich.

— Ponieważ dotknęła Pani w kabarecie czegoś, czego nie wolno krytykować, bo jeszcze nie okrzepło.

— Może. Ale jak okrzepnie, to może być za późno na krytykę. Niestety, mimo orla w koronie Rzeczypospolitej i rzeczywistych zmian na lepsze, głupota nie zapadła się pod ziemię. Ja robię kabaret o ludziach z mentalnością ukształtowaną w PRL-u, o niemożności przestawienia mózgu na nowe myślenie, o pomieszaniu pojęć. A jeśli kogoś to osobiście obraża to naprawdę nie wina kabaretu.

— Mocno dotknięci poczuli się „członkowie zainteresowani w stosunkach”.

— Nie wiem, o czym Pani mówi — takie sformułowanie nie padło w kabarecie. Wiem, że zostało przytoczone w jednej z recenzji, ale może recenzent chciał usłyszeć i zobaczyć coś, czego tam nie było. Tak też się zdarza. Przez wiele lat przyzwyczailiśmy się do aluzji, aluzijek, mrugania okiem i nie umiemy patrzeć inaczej. Wszystko musi mieć klucz i się kojarzyć. Oczywiście każdemu co innego, z czym innym. Wrzesińska uczesana jak p. Niezabitowska — znaczy jesteśmy przeciw polityce rządu premiera M. Trzykrotny z pomieszaniem pojęcia — dokładamy „Solidarności”, cwaniaczek kombinujący w „Na-

szym Domu” — ciężka obraza dla całego narodu. Stop. Nie wolno. Słusznie zostajemy skarżeni. Teraz ma być szlachetnie i pięknie. Tak sobie życzymy.

— Zastosuje się Pani do życzeń?

— To już było. Pamięta pani film „Przygoda na Mariensztacie”? Dobry — to sekretarz partii i dzielnik murarze, żli — bumelanci, zawsze jednak ukarani. Nie, to nie znaczy, że życzymy sobie tego samego, ale w niektórych wypowiedziach o moim kabarecie czynym takim zapachniało. Od lat staram się pokazywać w kabarecie trochę naszej rzeczywistości. Zawsze miałam kłopoty. Poprzednie kabarety, które robiłam w latach siedemdziesiątych, bardzo nie pasowały do propagandy sukcesu. Bałagan, rozprężenie, bezsensowne decyzje ówczesnego decydenta „Miśka”. chama i aroganta, mocno złośliwy cenzurę i niektórych krytyków. Dzisiaj na szczęście „Miśki” nie rządzi, więc nie warto się nimi zajmować.

— A jednak minione czasy sprzyjały sukcesom wielu wspaniałych satyryków. Gdzie oni są teraz? Ludzie czekają na satyrę z nowej rzeczywistości.

— Mamy świetnych, utalentowanych satyryków, którzy doskonale widzą nową rzeczywistość, a w niej nową głupawkę, ale być może boją się, żeby nie powiedziano o nich, o właśnie, tego co o mnie, że są przeciwko nowemu. A z taką opinią lepiej się w towarzystwie nie pokazywać. Toteż satyrycy wolą być jak na razie apologetami rzeczywistości — to bezpieczniejsze. Niestety, niezdrowe. To akurat mamy dokładnie przerobione.

— Spotkałam się z niepo- chlebną opinią o Pani twór-

czosci u ludzi z branży satyryczno-kabaretowej. Stanisław Tym zaatakował Panią publicznie.

— Tak, wiem, że Stanisław Tym jest ze mnie niezadowolony. Dał temu wyraz nie tylko w recenzji o moim kabarecie. Jego zdaniem także nic nie rozumiałam z reżyserowanej przeze mnie sztuki „Mandat” Erdmana — czemu on, Stanisław Tym, się nie dziwi.

— To obraźliwe.

— Nie, śmieszne. Zawsze śmiechy mnie zawiąsły. Taka polska, bezinteresowna. Stanisław Tym jest świetnym satyrykiem, lubię go czytać i chyba nie stanowiąc dla niego konkurencji. Moja obecność w telewizji nie wyklucza jego obecności na tym samym ekranie. Zmieścimy się wszyscy i jak mówi Gałczyński — „więc grunt to mieć dobre

nie bądźmy tacy zacięci chęci bo świat się w kółko kręci. Jak gądy nigdy nie”.

— Lubi pani Gałczyńskiego i często korzysta z jego tekstów w kabarecie.

— Tak, bardzo go lubię i bardzo dużo nauczyłam się od niego. Był wielki, inny, niepowtarzalny i ponadczasowy. Jego teksty satyryczne pisane pół wieku temu, nie straciły na aktualności. Widział, znał i opisywał głupotę i małostkowość jak nikt dotąd.

— Czy od Gałczyńskiego nauczyła się Pani śledzić głupotę? Bo ona jest właśnie bohaterem Pani kabaretów.

— Nie wiem czy można się tego nauczyć, jeśli się tego nie widzi. Tak, to prawda, moim bohaterem w kabarecie była i jest głupota, zmieniająca w zależności od sytuacji swoją gębę. To jest straszny wróg i za wszelką cenę,

gdzie się da należy ją śledzić, wyśmiewać i niszczyć. Uważam to za obowiązek obywatelski. Jestem tolerancyjna, ale w tym wypadku żądam kary śmierci.

— Aż tak groźnie! Jednak w swoim kabarecie pokazuje Pani głupotę na wesoło.

— To wcale nie jest łagodna broń. Mała wesoła szpilka przekłuwa wielki nadęty balon. Jak Pani myśli, dlaczego zrobiła się tak wielka awantura o kabaret? Ja nie „dołożyłam” ani rządowi, ani „Solidarności”, ani przemianom w naszym kraju. Dotknęłam naprawdę wstydlivej nadętej „poezji”, która się już wokół tej nowej rzeczywistości snuje, ośmieszają ją i kompromitują.

Zrobiłam to w swoim stylu. I może się nie podobać mój sposób żartowania, ale proszę nie strzelać do mnie z patriotycznej armaty, bo kula rozwalił tylko plot. Dostałam bardzo dużo listów — różnych, większość jednak dla mnie miłych. I to też należy wziąć pod uwagę.

— Ma Pani trudną sytuację, ciężą na pani sukcesy z czasów PRL-u.

— No, to prawda i właściwie powinnam się wstydzić, ale pocieszające jest to, że w tamtych czasach wypracowali sobie nazwiska — Penderecki, Zanussi, Holoubek, Wajda, Janda, Olszka, Pietrzak, Kobuszewski i wielu innych, jak ja niepartijnych. I tyłko przez pomieszanie pojęć można dojść do wniosku, że jeśli przez czterdzieści parę lat było się nikim, to teraz na pewno się uda. Głupie to i smutne. Miernota jest zawsze miernotą, jakie by to czasy nie były.

Rozmawiała: ELŻBIETA SZAFRAŃSKA

Jacek Jurecki

Samouszkodzenie?

Sejmowa komisja nadzwyczajna posła Rokity zajmująca się nadzyciami funkcjonariuszy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na pewno nie zainteresuje się tą sprawą. Nie było przecież ofiar śmiertelnych, nie brał w niej udziału żaden znany działacz opozycji. Ot, taki sobie kolejny przypadek których w latach osiemdziesiątych zdarzało się sporo. My jednak sprawę Tadeusza M. chciałbyśmy opisać z jednego powodu. Chcemy bowiem pokazać pewien mechanizm, który pozwalał na to, aby funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa mogli tak długo czuć się bezkarni.

Sprawa rozpoczyna się 17 czerwca 1984 roku. To wtedy, około godziny 12 wraz ze swoją dziewczyną Grażyną P. oraz dwoma kolegami Stanisławem G. i Zbigniewem K. udał się on w rejon kościoła w krakowskich Bieńczykach. Po wyjściu ludzi z nabożeństwa został utworzony pochód, który udał się w kierunku budynku Dzielnicowej Rady Narodowej w Krakowie — Nowa Huta. Była to manifestacja zorganizowana na znak protestu przeciwko odbywającym się w tym dniu wyborom do RN. Tadeusz M., z zamiłowaniem fotografował podczas manifestacji serię zdjęć. Fotografował w rejonie kościoła i budynku DRN. Milicyjny „japanka” na manifestantów skończyła się zatrzymaniem przez funkcjonariuszy ZOMO Grażyny P. i Zbigniewa K.

Już następnego dnia czyli 18 czerwca 1984 roku w tejże DRN oboje zatrzymani stanęli przed obliczem Kolegium ds. Wykroczeń Naczelnika Dzielnicy Kraków — Nowa Huta. Przed budynkiem czekał na swoją dziewczynę Tadeusz M. wraz z kolegą. W momencie wyprowadzania osób ukaranych, wśród których była także Grażyna, Tadeusz sfotografował dziewczynę. Zauważył to jeden z funkcjonariuszy MO, który spowodował, że M. i towarzyszący mu kolega zostali wylegitymowani a później zatrzymani. Na ich pytanie dlaczego tak się stało, robili przecież zdjęcie tylko Grażynie, a w ogóle to nie ma zakazu fotografowania milicji, jeden z funkcjonariuszy miał powiedzieć „my już przepisz tobie dopasujemy”.

Przebiegiem do budynku DUSW i sporządzeniu raportu o zatrzymaniu oraz protokołu przejścia od Tadeusza M. aparatu fotograficznego, o baj umieszczeni zostali w pokoju zatrzymania. Po krótkiej chwili Stanisław G. poproszono na rozmowę, którą przeprowadził funkcjonariusz SB, a Tadeusza M. pomocnik oficera dyżurnego Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych wyprowadził w kierunku pomieszczenia aresztu. I tu kończy się mniej więcej zgodna wersja wydarzeń.

Według zeznań funkcjonariusza MO po dotarciu do okręgowego wejścia do aresztu Tadeusz M. wykonując gwałtowny skok do przodu... z rozpędu uderzył głową w metalowe drzwi. Po tym uderzeniu upadł twarzą na betonową posadzkę. Stracił przytomność, wystąpił u niego drgawki. Przybyła na miejsce zdarzenia karetka przewiozła nieprzytomnego Tadeusza M. na ostry dyżur do Kliniki Ortopedycznej AM w Krakowie przy ul. Kopernika 19.

Do szpitala Tadeusz M. przyjęty został w stanie głębokiej utraty przytomności. Po podaniu tlenku, po upływie około 15 minut odzyskał przytomność. Wykonany w szpitalu rentgen czaszki nie wykazał żadnych pęknięć czy złamań. Wypadek spowodował jednak ogólne obrażenia cieleśne, połączone z wstrząśnięciem mózgu. Tadeusz M. przebywał w szpitalu przez 11 dni, a przez następny miesiąc leczył się ambulatoryjnie w przychodni neurologicznej Szpitala im. Zeromskiego.

Do dzisiaj cierpi na bóle i zawroty głowy, ma kłopoty z wykonywaniem prac wymagających większego wysiłku fizycznego, cierpi na bezsenność i pozostaje w stanie depresji psychicznej.

Inną wersję wydarzeń przedstawia poszkodowany. W trakcie konwojowania go przez dwóch milicjantów do aresztu, jeden z nich podłożył mu nogę. Tadeusz M. przewrócił się, ale udało mu się zamortyzować upadek rękami i szczęśliwie uniknął obrażeń cieleśnych. W momencie kiedy usiłował podnieść się, został przez jednego z konwojujących funkcjonariuszy kopnięty w okolicę lewej skroni. Spadł ze schodów, stracił przytomność, którą odzyskał w szpitalnym łóżku.

4 lipca 1984 roku Tadeusz M. złożył w Prokuraturze Rejonowej dla dzielnicy Nowa Huta zawiadomienie o pobiciu go w dniu 18 czerwca 1984 roku w areszcie Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych, czyli o czyn z artykułu 156 paragraf 1 KK.

Postanowieniem z dnia 26 lipca 1984 roku wiceprokurator mgr Bogusław Sulej odmówił wszczęcia postępowania przygotowawczego, motywując to tak: „W świetle dokonanych w toku postępowania sprawdzającego ustaleń, brak jest jakiegokolwiek przesłanki do przyjęcia, że przebieg wydarzeń był inny, niż to zrelacjonowali funkcjonariusze DUSW, mający w dniu 18 czerwca 1984 roku kontakt z zatrzymanym Tadeuszem M... Mając zatem powyższe na uwadze postanowiono odmówić wszczęcia postępowania”.

Na to postanowienie Tadeusz M. składa zażalenie do Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie. W swoim uzasadnieniu napisał: „W naszym społeczeństwie istnieje przekonanie, że z

milicją lepiej nie zaczynać... Sam w swojej sprawie słyszałem opinie wypowiadane przez osoby pracujące w aparacie władzy, że bym dał sobie spokój. Posłanowienie wydane przez pana wiceprokuratora potwierdza tą obiegową opinię... Największą niedorzecznością jest twierdzenie milicjantów jakoby skoczył głową w metalowe drzwi. Podziwiam tupet milicjantów, a z ich opisu wynika jacy są grzeczni, jak się kulturalnie odnoszą do zatrzymanych...”

Pełnomocnik zatrzymanego mecenas Tarnawski pisze do prokuratora wojewódzkiego: „Jest... poza sporem, iż zarówno w czasie zatrzymania jak i w czasie następnych czynności urzędowych związanych z zatrzymaniem pokrzywdzony zachowywał się spokojnie i to do tego stopnia, że milicjanci zrezygnowali z założenia mu kajdanek. W nawiązaniu do tej cechy pokrzywdzonego budzić musi zasadnicze zastrzeżenie wersja wydarzeń przedstawiona przez funkcjonariuszy DUSW, wg. której pokrzywdzony dotąd spokojny, nagle z rozpędu uderza głową w metalowe drzwi. Tego typu zdarzenia... miałyby być wiarogodnymi, gdyby Tadeusz M. był osobnikiem chorym psychicznie, gdyby wykazywał cechy psychopatycznej osobowości eksplozywnej, czy wręcz — gdyby był nietrzeźwy. Zważywszy, iż pokrzywdzony zarówno przed dniem zatrzymania jak i obecnie jest człowiekiem w pełni władz umysłowych, że w czasie zatrzymania był trzeźwy, nie pozostawał pod wpływem narkotyków, hipnozy czy tp. należało sobie zadać nierzucające się wręcz pytanie, czy aby wersja zdarzenia opisana przez milicjantów nie jest naturową konfabulacją, zmierzającą do zatuszowania sprawy i wywinięcia się spod odpowiedzialności za nadużycie władzy. Wypada zatem, iż tego oczywistego pytania nie zechciał sobie zadać organ prokuratorski i instancja, który bez cienia jakiegokolwiek krytycyzmu w odniesieniu do wyjaśnienia milicjantów przyjął za dobrą monetę równie naturowe jak wykretnie ich zeznania, choć pozostają one w rażącej sprzeczności z zasadami doświadczenia już nie tylko życiowego, ale przede wszystkim zawodowego”.

Wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie mgr Jan Stawicki rozpoznałszy zażalenie Tadeusza M. na postanowienie Prokuratora Rejonowego o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego na zasadzie artykułu 409 i 413 paragraf 2 KPK postanowił zażalenie tego... nie uwzględniać i zaskarżone postępowanie utrzymać w mocy. W uzasadnieniu czytamy: „... Ustalenia, które żalący się nazywa niedorzecznościami nie zostały wymyślone przez prokuratora, lecz opierają się na zgodnych oświadczeniach funkcjonariuszy DUSW...”.

Wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie mgr Jan Stawicki rozpoznałszy zażalenie Tadeusza M. na postanowienie Prokuratora Rejonowego o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego na zasadzie artykułu 409 i 413 paragraf 2 KPK postanowił zażalenie tego... nie uwzględniać i zaskarżone postępowanie utrzymać w mocy. W uzasadnieniu czytamy: „... Ustalenia, które żalący się nazywa niedorzecznościami nie zostały wymyślone przez prokuratora, lecz opierają się na zgodnych oświadczeniach funkcjonariuszy DUSW...”.

Wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie mgr Jan Stawicki rozpoznałszy zażalenie Tadeusza M. na postanowienie Prokuratora Rejonowego o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego na zasadzie artykułu 409 i 413 paragraf 2 KPK postanowił zażalenie tego... nie uwzględniać i zaskarżone postępowanie utrzymać w mocy. W uzasadnieniu czytamy: „... Ustalenia, które żalący się nazywa niedorzecznościami nie zostały wymyślone przez prokuratora, lecz opierają się na zgodnych oświadczeniach funkcjonariuszy DUSW...”.

Sprawa śmierci Grzegorza Przemyska

(Dokończenie ze str. 1)

To formalne uchybienie polega na niedoręczeniu wszystkim zainteresowanym wcześniejszego postanowienia prokuratury o odmowie wszczęcia śledztwa o przestępstwa popełnione w toku postępowania w sprawie śmierci G. Przemyska. W ocenie sądu dobrą prawną tych osób mogły zostać takimi przestępstwami naruszenie i dlatego powinny one mieć zapewnione prawo złożenia zażalenia na odmowę prokuratury.

Wystawa filatelistyczna

W Zakładowym Domu Kultury „Budostalu” (os. Ziotej Jesieni), czynna jest wystawa filatelistyczna na pn. „Kraków — Norymberg”, zorganizowana przez PZF Zarząd Okręgu w Krakowie i Oddział w Nowej Hucie. Na wystawie możemy oglądać bogaty zbiór znaczków polskich i niemieckich. Wystawa czynna do 15 bm. w godz. 10—18. Wstęp wolny.

Co piszczy w gminie?

(Dokończenie ze str. 3)

w chwili utworzenia województwa tarnowskiego. W trzynastu lat później zrezygnował z powodów — jak sam podawał — zdrowotnych. Podówczas rozpisano w gminie konkurs na „naczelnikowanie”, ale kandydaci wydal się komisji mało odpowiedni. Toteż społeczny aktyw gminy udał się do Kormaniana, prosząc go, aby porzucił chorobę i zechciał powrócić na stanowisko naczelnika. I w końcu się stało.

Zapytany przeze mnie, czy zamierza ubiegać się o stanowisko wójta, Kazimierz Korman odpowiedział krótko: — Nie podjąłem jeszcze ostatecznej decyzji. Gdyby się rozmyślił albo radni sprzeciwili się jego kandyda-

Wielki Zióbro

turze, zakliczyńskiej gminie podobno znowu groziłoby bezkrolewie. Słychać, że do władzy nikt specjalnie się nie garnie. Widać w tych stronach jest ona wartością mało pożądaną.

Za to gdzie indziej — walka wre. Dochodzą słuchy, iż wielu kandydatów na wójtów odbywa pielgrzymki do parafii, zabiegając tam o propagandowe wsparcie, a wieczorową porą udaje się na długi objazd — do nowo wybranych radnych. Każdy głos może mieć decydujące znaczenie.

Mało szczęśliwie się składa, że wójt już nie dzieli cementu, traktorów i blachy ocynkowanej. Jakby na to nie spojrzeć, o poparcie zabiegać coraz trudniej.

WIEŚLAW ZIOBRO

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT



O premiach mogą tylko pomarzyć

Remis Holendrów!

„Szczipakiem” na pole karne

Kolejny dzień XIV piłkarskich mistrzostw świata „Italia '90” przyniósł... kolejną sensację. Aktualny mistrz Europy, zespół Holandii zaledwie zremisował z Egiptem! Trudno w to uwierzyć...

BELGIA — KOREA PŁD. 2:0 (0:0). Bramki: De Grijse (53), De Wolf (64). Sędziował V. Mauro (USA). Żółta kartka: Soon-Ho (Korea Płd.). Widzów 33 tys.

Belowie rozpoczęli mecz z wielkim animuszem. W 6 min Versavel trafił w słupek, a w 8 min, groźnie strzelił De Grijse. Potem nieoczekiwanie gra się wyrównała. Koreańczycy nieźle sobie radzili w środkowej strefie boiska, ale na polu karnym rywali byli zupełnie bezradni. Za wyjście z grupy mieli obiecano po... 1,7 mln marek (na głowę!), ale po takiej grze jaką zdemontowali o premiach mogą tylko pomarzyć... Po przerwie Belgowie przeważali wyraźnie. W 52 min De Grijse z podania Seifo zdobył pierwszą bramkę. Przelobował on bramkarza Gi-Donga. 9 min później pięknym strzałem w samo „okienko” popisał się De Wolf.

HOLANDIA — EGIPT 1:1 (0:0). Bramki: Kluft (58) — Abdelghany (82' karny). Sędziował E. Sorano (Hiszpania).

Punkty i bramki

GRUPA „E”

1. Belgia	1	2	2-0
2. Korea Płd.	1	0	0-2
Hiszpania	-	-	-
Urugwaj	-	-	-

GRUPA „F”

1. Anglia	1	1	1-1
Egipt	1	1	1-1
Holandia	1	1	1-1
Irlandia	1	1	1-1

Dzisiaj i jutro grają...

Dzisiaj grają: Argentyna — ZSRR (gr. B) i Urugwaj — Hiszpania (gr. E), a jutro: Włochy — USA (gr. A), Kamerun — Rumunia (gr. B) i Jugosławia — Kolumbia (gr. D).

Grają III-ligowcy...

Dzisiaj i jutro odebą się spotkania 34. kolejki III ligi piłkarskiej. Na Górze Parkowej dojdzie do derbów Krakowa: Garbarnia zmierzy się z Wawelem (dzisiaj godz. 14.30). Kto okaże się lepszy? Trzecia drużyna z Grodnu Krakowa zagra w Skarżysku z miejscowym Granatem. Ponadto Wistoka podejmie Radomiak (jutro godz. 17), natomiast Unia Tarnów wystąpi na boisku Hetmana. Sandecja zmierzy się w Kielcach ze Stadionem, a Irgopol II zagra w Radomiu z Bronią. (fil)

„Pomarańczowi” zupełnie zawiedli. Tylko przez pierwszy kwadrans grali na swoim poziomie. Wkrótce ich animusz się wyczerpał. Cóż z tego, że pracowali sytuacji podbramkowej, skoro zawodzili strzelecko. Dobrych okazji nie wykorzystali m. in. Gullit w 18 i 35 min. oraz Rijkaard w 32 min. Egipcjanie bronili się skutecznie. Po przerwie ruszyli śmiało do ataku. W 50 min. szansę na zdobycie gola miał H. Hassan. W 58 min. prowadzenie po pięknym strzale z 14 m. Kiefta uzyskał jednak Holendrzy. Nie cieszyli się nim zbyt długo. W 82 min, jeden z nich złapał rywala za rękę, a ten „szczupakiem” rzucił się na pole karne. Ku zdziwieniu wszystkich sędzia podsygnował „11”, która pewnie wykorzystał Abdelghany.

Ekspert „Dziennika” — Włodzimierz Lubański:

Mogli wyżej wygrać

— Jak ocenia Pan wczorajszy występ „Czerwonych Diabłów”?
— Belgowie zagrali dobrze. Przez pierwsze piętnaście minut — bardzo ostro, dynamicznie. Potem szukali swojego rytmu gry. Do głosu doszli Koreańczycy. Ale bardziej dojrzałym i lepszym technicznie zespołem była Belgia. Wejście Ceulemansa wzmocniło jej siłę uderzeniową. Szczęśliwie zdobyta bramka dodała Belgom skrzydeł. Potem kontrolowali oni grę. Przy odrobinie szczęścia mogli wygrać w wyższych rozmiarach.

— Belgowie nie zawiedli, natomiast Holendrzy...
— ...zagrali słabo. Obie drużyny miały sytuacje bramkowe. Więcej groźnych sytuacji stworzył Egipcjanin. Grali bardzo mądrze. Przytrzymywali piłkę, wybijali rywala z rytmu. Dobrze wyszkoleni technicznie często grali z „pierwszej piłki”. Sprawili bardzo pozytywnie wrażenie.

— Zawiodły największe gwiazdy zespołu „pomarańczowych”.
— Van Basten był niewidoczny, mało ruchliwy. Rijkaard starał się grać poprawnie, ale miał dużo niecelnych podań. Gullit był aktywny, jednak nie wykorzystał dwóch sytuacji. Brakowało mu ogrania, które nabywa się po rozegraniu kilkunastu meczów (przez wiele miesięcy pauzował on z powodu kontuzji — przyp. red.). (fil)

Lubański w Yaninie!

Nasz były świetny piłkarz, od lat 15 lat mieszkający w Belgii, Włodzimierz Lubański przenosi się na drugi koniec Europy. Został bowiem trenerem greckiej drużyny Yanina. W zakończonym nie tak dawno sezonie uzyskała ona awans do I ligi. Lubański, który — przypominamy — był ostatnio drugim trenerem w Lokeren, podpisał kontrakt na 3 lata. Chciałby wzmocnić swój zespół dwoma dobrymi graczami. Szuka libero i pomocnika. Może znajdą się tacy w Polsce? (JeFi)

Rzut bezkarny Miecugowa

Na mecz Anglików z Irlandczykami patrzyłem z obryzmych zdumieniem. Nie mogłem nijak zrozumieć na czym to polega, że 22 ludzi zdolnych, znakomicie wyszkolonych, stuprocentowych profesjonalistów, w dodatku wkładających w to co robią maksimum wysiłku i dobrej woli — daje w efekcie tak nudne widowisko! Nadal tego nie rozumiem, ale przynajmniej wiem już dlaczego w Polsce jest tak ciekawie i zabawnie. Nie zdziwił mnie natomiast sukces Kostaryki. Tak się musiało skończyć, skoro Szkoci z uporem wrzucali piłkę na pole karne mając przeciwko sobie takiego bramkarza! To najlepszy dowód do jak smutnych rezultatów prowadzi tepe trzymanie się jednego schematu, oraz jak pozytywne rezultaty przynosi ustawienie odpowiedniego fachuca w odpowiednim miejscu. Co do meczu Belgii z Koreą, to jeden z moich znajomych czynił wysokie zakłady stawiając na tę ostatnią. Twierdził on, że w tych mistrzostwach wygrywają wszystkie kraje na „K” (Kamerun, Kolumbia, Kostaryka). Nie wyszło mu — co być może zapowiada nową erę, w której nie będzie już miało znaczenia jak się kto nazywa, ale co potrafi.

Czy odrobą straty?

Dzisiaj rozegrane zostaną rewanżowe mecze półfinałowe o piłkarski Puchar Polski. Na Suchych Stawach Hutnik podejmie Katowice (mecz o godz. 17). W niedzielę w Katowicach lepszy okazali się gospodarze wygrywając 2:0. Czy krakowianie odrobą straty? Czekajcie ich bardzo trudne zadanie. Ale mamy nadzieję, że beniaminek I ligi zagra z wielką ambicją i powalczy o zwycięstwo premiowane awansem. W drugim meczu Stal Mielec zmierzy się z Legią. (fil)

Specjalne zakłady „Italia '90”

„Totalizator Sportowy” serwuje grającym specjalne zakłady na odgadnięcie wyników spotkań piłkarskich MS „Italia '90”. Obecne zakłady obejmują spotkania rozgrywane pomiędzy 16 a 20 czerwca. Każdy zawiera 13 spotkań. Zasady gry są takie same jak na ligę angielską czy polską. Zakłady obejmują mecze rozgrywane między 16 a 20 bm.

Nasz ekspert p. Stanisław Wayda przygotował na te zakłady specjalny system gry. Przy wytypowaniu 3 „pewniaków” proponuje w 6 meczach „podeprzeć się” 2 ewentualnościami, a w pozostałych 4 spotkaniach zagrać 3-drogowo. Przy wypełnieniu 42 zakładów można trafić minimum 1 „dwunastkę”, 6 „jedenastek” i 30 „dziesiątek”. System ten można nabyć w kolektorze nr 2/83 w Krakowie przy ul. Basztowej 18.

Poniżej podajemy (za zestawem par) prognozy Totalizatora i przewidywania naszego eksperta:

1. Brazylia — Kostaryka	8 1 1	1 — —
2. Szwecja — Szkocja	5 3 2	1 X —
3. Anglia — Holandia	2 6 2	1 X 2
4. Belgia — Urugwaj	4 4 2	1 X 2
5. Korea Płd. — Hiszpania	1 2 7	— X 2
6. Egipt — Argentyna	8 1 1	1 X —
7. Argentyna — Rumunia	7 2 1	1 X 2
8. Kamerun — ZSRR	1 1 8	1 X 2
9. Austria — USA	8 1 1	1 — —
10. Włochy — Czechosłowacja	7 2 1	1 X —
11. Jugosławia — ZEA	8 1 1	1 X —
12. RFN — Kolumbia	7 2 1	1 — —
13. Brazylia — Szkocja	7 2 1	1 X —

Dzisiaj ponownie zamieszczamy bezpłatny kupon. Będzie on przyjmowany we wszystkich oddziałach Totalizatora w woj. krakowskim, katowickim i rzeszowskim.

zakłady z dnia..... A zakłady z dnia..... B zakłady z dnia..... C

1	X	2	1	X	2	1	X	2	1	X	2	1	X	2
2														
3														
4														
5														
6														
7														
8														
9														
10														
11														
12														
13														

Kupon Totalizatora piłkarskiego do zawierania zakładów prostych i systemowych permutacji pełnej

miejsce na banderole

PRACA

PEDIKIURZYSTKĘ przyjmę. Tel. 66-61-48. g-19869

FORMIERZY, rozeniarzy z praktyką. Tel. 33-48-90, po 18. g-19554

ZATRUDNIĘ artystę plastyka do wykonywania szyldów i reklam. Oferty 19566 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

VOLKSWAGENA „Derby” — kupię. Tel. 48-14-49, do godz. 17. g-19446

ANTYKWARIAT — Brodowicza 12, skup — sprzedaż — komis książek. Tel. 33-03-54, po 20. g-19862

KUPIĘ zgrzewarkę z osłoną CO₂. Oferty 19543 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPÓŁDZIELNIA Kółek Rolniczych w Skawinie poszukuje dostawcy etyliny 98. Tel. 76-22-00. g-19537

KUPIĘ maszynę do lodów 20/30 l. Stanisław Bandyk, Lipnica Wielka 617, 34-483 Nowy Sącz. g-19509

126P — kupię. Tel. 22-91-35. g-19951

SPRZEDAZ

KOMPLETNY hydrofor z pompą gębową (CSSR) — sprzedam. Tel. 11-11-17, wieczorem. g-19577

SPRZEDAM antyki, odstąpię piwnicę pod grobowiec. Tel. 22-72-38. g-19555

UPRAWNIENIA Baltony odstąpię. Oferty 19544 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM Żuka — 1982 „blaszak”, lub zamienię na większy do 2,5 tony. Sprzedam Syrenę pod plandeką, na części. Kraków, ul. Mieszczanka 10, tel. 66-62-37, po 17. g-19516

SPRZEDAM obraz olejny Wodzisławskiego. Ogł. „Doba” Solskiego 21. g-19558

FIAT 125 — 1987 — sprzedam. Tel. Skala 421. g-19867

FSO — 1986 — sprzedam. Tel. 11-62-33. g-19566

SPRZEDAM kuchnię gazową. Tel. 11-45-59. g-19871

CEGLĘ pełną paloną konstrukcyjną kl. 100-150 (kominy, filary, ściany nośne) — sprzedam, ceny konkurencyjne, możliwość transportu. Cegielnia — Dziekanowice k. Dobczyca. Tel. Kraków 12-00-41. g-19921

CIAGNIK Vali z zestawem narzędzi — sprzedam. Tel. 76-25-93. g-19922

PRZEDSIÖNEK, namiot — sprzedam. Tel. 12-95-30. g-19990

SKODE 100 L, pianino „Callisia” — sprzedam. Tel. 34-04-96. g-19993

SYRENĘ towarową — tanio sprzedam. Krzeszowice, tel. 210-67. g-19958

FAVORIT — fabrycznie nowy — sprzedam. 34-13-14. g-20117

SPRZEDAM uniwersalną maszynę do obróbki drewna i metalu z pełnym wyposażeniem (silnik 4 kW). Tel. 48-45-39 wieczorem.

KUPIĘ w centrum Krakowa lokal sklepowy. Tel. 66-72-76. g-92010

CZĘSTOCHOWA M-3, 56 m², nowe, lokatorskie, zamienię na mniejsze w Tarnowie lub Krakowie. Tel. 12-21-25. g-19557

UMEBLOWANA garsoniera 25 m² Huta — sprzedam. Oferty 19813 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-19813

W ZAMIAN za mieszkanie w Krakowie, umożliwię mężczyźnie (wolnego stanu) wyjazd do Austrii, w przyszłości obywatelstwo. Oferty 19832 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-19832

LOKALE

SPRZEDAM lub wynajmę M-3, Wola Duchacka. Tel. 55-87-44, po 17. g-19924

GARSONIERĘ lub mieszkanie do remontu — kupię. Tel. 11-80-51. g-19994

MIESZKANIE własnościowe w Skawinie zamienię na Kraków lub miejscowość podgórską. Tel. 76-21-30, 76-21-54. g-20063

LOKAL o pow. 90 m² przy Placu Mariackim na cele biurowe wynajmę. Oferty 20082 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MALŻENSTWO z dzieckiem szuka M-2 na dłuższy okres. Oferty 20106 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ mieszkanie kwaterekowe, komfortowe 80 m², na mniejsze. Oferty 20147 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ garsonieri minimum na rok. Oferty 20096 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ 2-pokojowe, 49 m², Śródmieście, na 2 mniejsze. Tel. 43-28-21. g-20044

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę budowlaną 0,62 ha, w Naramie. Dojazd autobusem MPK. Oferty 19512 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM działkę budowlaną 0,7 ha uzbrojoną w Smardzowicach koło Ojcowa. Oferty 19511 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARAŻ, działkę zamienię na dom do remontu, parcelę budowlaną, inne. Oferty 19843 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOMY z warsztatami, nowe i do remontu w Krakowie i poza poleca Pośrednictwo. Tel. 66-12-90, wtorki, czwartki. g-19952

KUPIĘ dom, lub zamienię na mieszkanie. Tel. 55-66-12. g-19985

DOMEK letniskowy — całoroczny w Stróż k. Myślenic — sprzedam. Oferty 19986 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOMY mieszkania parcele kupno-sprzedaż „PERFECT” Basztowa 18. gk-92004

SPRZEDAM nowy, wykończony, atrakcyjny dom — 15 arów. Przemysł, ul. Wysockiego 23, tel. 128-30 (18-20). g-19989

2 MIESZKANIA — M-3 (2 pokoje i 3 pokoje) własnościowe dzielnica Śródmieście, zamienię na dom 2 rodzinny do rozbudowy. Oferty 20002 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYDZIERZAWIĘ 1 ha gruntów w ładnej okolicy Krakowa. Oferty 20034 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOMEK letniskowy drewniany nowy w Pćmiu — sprzedam. Oferty 20036 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną 12,5 a Kraków-Bieżanów — sprzedam. Bytom Tel. 81-95-30. g-20041

PARCELE na Wolf Justowskiej zamienię na mniejszą w centrum lub lokal handlowy. Oferty 20127 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MASLENICE Zarabiałe Działki rekreacyjne, uzbrojone — sprzedam. Tel. 0-115, 227-42. g-20007

ZGUBY

UNIEWAŻNIA się zgubioną dnia 28.04.1990 pieczętkę PHAWM DOMAR Sklep nr 69 Kraków ul. Marchwskiego 71 Agent Dariusz MACELUCH. g-20119

USŁUGI

ŻALUJĘ srebrzyste, kolorowe. Tel. 55-86-24. g-19530

ANTENY instaluje „TELSET”. Tel. 44-30-07. g-19579

MONTAŻ boazerii. Tel. 48-15-79. g-20043

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. 44-65-41. g-19919

PRZERÓBKĘ instalacji wod-kan, gaz, pod filizowanie, wymiana i naprawa. Tel. 48-49-91. g-20015

„AVEX” tel. 22-61-31 oferuje: przewody, kable, osprzet, przedłużacze siłowe, przewody spawalnicze. Rachunki. g-20128

RÓŻNE

DZIĘKUJĘ Kierownictwu i Pracownikom Zakładu Betoniarstwo-Kamienniarstwo Leszka Kulaja ze Świątnik Górnych za udzieloną mi 16 marca 1990 roku na cmentarzu Rakowickim w Krakowie pomoc w ujęciu sprawy kradzieży mojej torby z dokumentami, pieniędzmi i innymi rzeczami wartościowymi, a następnie za odnalezienie mojej torby porzuconej przez sprawcę na terenie cmentarza i zwrot z całą zawartością. Dziękuję także za uczciwość i zyczliwość mi okazaną w w/w trudnej sytuacji. mgr Barbara Tambor, Kraków. g-20121

Państwowy Bank Kredytowy w Warszawie III Oddział w Krakowie ul. 1 Maja 8

ZAPEWNIAM:

- szybką obsługę klientów
- wysoką jakość usług
- możliwość załatwiania spraw również w godzinach popołudniowych

OFERUJĘ:

- konkurencyjne stawki oprocentowania kredytów
- korzystne warunki lokat terminowych

Zapraszamy Szanownych Klientów w dni robocze (od poniedziałku do piątku) w godzinach 7⁰⁰—18⁰⁰ (z przerwą 14³⁰—15¹⁵) w soboty robocze: w godzinach 7⁰⁰—10⁴⁵

BĘDĄC KLIENTEM NASZEGO ODDZIAŁU:

- **zaoszczędzisz czas**
- **zmniejszysz koszty działalności**
- **pomnożysz kapitał**

DECYZJA NALEŻY DO CIEBIE!!!

Z „BARBAKANEM” do WIEDNIA

tanio, szybko, przyjemnie, zniżka dla dzieci!

Kraków: tel. 66-03-27, 66-60-21

Nowy Sącz: tel. 226-05, 210-02

Tarnów: tel. 31-43-71, wewn. 216

Myślenice: tel. 204-52, 203-23

Krosno: tel. 228-64

Bilety: Kraków, ul. Zielna 60, w godz. 9—17, ul. Retoryka 23, w godz. 11—19 (sklep). K-2268

EKO-BIS

***KOMPUTERY IBM - PC**

!!! XT już od 457 USD !!!

!!! AT już od 749 USD !!!

*MONITORY, DRUKARKI

*DISKI MGT, DYSKIETKI

*MAT. EKSPLOATACYJNE

*INNY SPRZĘT

ze Składu Celnego **OFERUJĘ**

PURP „EKO-BIS” sp. z o.o.

Biuro Składu: Kraków

ul. Mogińska 25 pok. 1006

tel: 012/11-60-22 w456

tlx: 0322576

OPROGRAMOWANIE

Systemy, Utility, Aplikacje

ZAPRASZAMY

KURSY

kasjerów walutowych

organizuje

SPÓŁKA „ELCOMP”

Kraków, ul. Grotycza 4

tel. 33-64-05

— Przejazdy: RFN, Paryż, Rzym, Londyn, Wiedeń, Zurich i in.

— ubezpieczenia — wisy

— zgłaszanie wolnych miejsc w autach prywatnych, busach

BP „Euroman”

Kraków

tel. 56-40-23 (12—17)

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „OKOMAT” w Krakowie

ZAPRASZA

do sklepów firmowych w Krakowie

ul. Grzegorzewska 33

Wzgórza Krzesławieckie 31

Plac Nowowiejski

Spółdzielnia Rzemieślnicza Introligatorów i Innych Rzemiosł w Krakowie, ul. św. Józefa 5

poleca swoje usługi w zakresie:

- introligatorstwa
- wykonywania druków okolicznościowych i firmowych
- opakowań kartonowych
- przetwórstwa tworzyw sztucznych
- ochrony środowiska naturalnego w zakresie oczyszczania katalicznego metodą „Swingtherm” przemysłowych gazów odłotowych (analiz chemicznych gazów metodą chromatografu, produkcja zaworów rewersyjnych)
- opracowania syntezy związków
- oczyszczania związków chemicznych
- przewodzenia badań w zakresie chemii organicznej
- instalatorstwa elektrycznego i elektromechaniki
- uszlachetniającej obróbki skrawaniem
- tapetowania i malowania pomieszczeń
- porządkowania pomieszczeń
- montażu wytwórni mas bitumicznych
- remontowo-budowlane
- transportowe oraz złotnictwa i witrażownictwa.

oraz szeroki asortyment wyrobów:

- BRANŻ:**
- METALOWEJ
- WYROBÓW ZE SREBRA
- TWORZYW SZTUCZNYCH
- CHEMICZNEJ
- KOSMETYCZNEJ
- PAPIERNICZEJ
- SKÓRZANEJ
- ZABAWKARSKIEJ
- WYROBÓW ZE SZKŁA, CERAMIKI I GIPSOWYCH
- ODZIEŻOWEJ
- DRZEWNEJ
- WYROBÓW GUMOWYCH I INNYCH

Stała ekspozycja wyrobów mieści się w Biurze Spółdzielni przy ul. św. Józefa 5. Zapraszamy codziennie oprócz sobót w godzinach 8-15

Informacji udziela oraz zamówienia przyjmuje Dział Zbytu Spółdzielni tel. 56-49-21 i 21-46-35

ZAKŁAD ELEKTROINSTALACYJNY

wykonuje roboty z materiałów własnych i powierzonych

w zakresie:

- rozdzielnie nn wnekowe, wolnostojące
- sterownicze
- montaż rozdzielni nn
- instalacje elektryczne
- instalacje odgromowe
- instalacje urządzeń wyrównawczych
- linie kablowe nn
- pomiary elektryczne
- uruchomienie i regulacje układów aparatury kontrolno-pomiarowej i automatyki przemysłowej
- konserwacje
- remonty

Tel. 48-45-20, codziennie.

SUPER OKAZJA!!!

tylko do końca czerwca

promocyjna sprzedaż:

magnetowidy • 299 \$

odtwarzacze • 199 \$

wieże • 119 \$

kasety video

plytki ceramiczne

armatura łazienkowa

NATYCHMIĄSTOWY ODBIÓR • SERWIS ZAGWARANTOWANY

zapraszamy:

◆ KRAKÓW, ul. Wybickiego (DH Gigant),

◆ Kraków — Stradom 12

◆ NOWA HUTA-MISTRZEJOWICE, ul. Wiślicka (Pawilon Wypożyczenia Mieszkań) płytki ceramiczne

◆ NOWA HUTA, ul. II Pułku Lotniczego (pawilon „Unitry”)

◆ TARNÓW, ul. Krakowska 2 (Duet)

◆ NOWY SĄCZ, ul. M. Skłodowskiej 14

◆ WADOWICE, ul. Trybunalska 6

◆ NOWY TARG, Kazimierza Wielkiego 4.

POLECAMY:

◆ przestranie i naprawę wszystkich typów sprzętu audio-video, montaż dekoderów pal-scam oraz transkoderów

Krótkie terminy — najniższe ceny!

INFORMACJE: tel. 33-20-16, 33-45-72 KRAKÓW

SPÓŁKA AKCYJNA w Krakowie

zatrudni

◆ nieetatowych akwizytorów usług

◆ specjalistów w planie finansowo-księgowym z wykształceniem wyższym

Informacje: Biuro Spółki, ul. Grzegorzewska 18, pokój 309, tel. 21-76-48.

Beton płynny prefabrykaty

usługi budowlane

oferujemy

Ceny konkurencyjne. Telefon 11-16-94. g-9078

OGRÓD TWOICH MARZEŃ JESIEŃ'90

zaprojektuje i wykona

„TERRA” spółka z o.o.

wtorki i czwartki

tel. 37-86-60, godz. 17—19 g-19837

Wizy RFN ubezpieczenia

co tydzień autokarem do 25

miast RFN. Tel. 68-10-21.

INTER FART

SPÓŁKA AKCYJNA

oferujemy za złotówki

KSEROKOPIARKI

firm

CANON i RANK XEROX

(wszystkie modele)

oraz:

- telefaxy
- papier do telefaksów i kserokopiarek
- maszyny do liczenia pieniędzy

ZAPEWNIAMY:

- natychmiastową dostawę
- montaż i przeszkolenie
- roczny serwis gwarancyjny
- serwis pogwarancyjny

ZAPRASZAMY

P.H.U. INTER FART S.A. — 31-317 KRAKÓW

ul. GNIEŹNIENSKA 7, 37-92-71 TLX. 032/6533 INFA PL

Z żalem zawiadamiamy że 9 czerwca 1990 r. zmarł

TADEUSZ KORZONEK

były długoletni pracownik Instytutu Obróbki Skrawaniem w Krakowie. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja Instytutu, Rada Załogi Organizacji Związkowe oraz koleżanki i koledzy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 czerwca 1990 r. zmarł w wieku 94 lat, opatrzony św. Sakramentami, nasz najukochańszy Ojciec, Dziadek i Pradziadek

JÓZEF MAJCHRZAK

legionista I Brygady, pułkownik WP w stanie spoczynku, długoletni pracownik Krakowskich Zakładów Betonarskich i Żelbetowych, odznaczony Krzyżem Niepodległości, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Kawalerskim OOP i wieloma innymi odznaczeniami wojskowymi i resortowymi.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie na cmentarzu Rakowickim w piątek 15 czerwca o godz. 12, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku. Pogrzeźni w głębokim smutku

CÓRKA, SYN z RODZINAMI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7 czerwca 1990 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w wieku 59 lat

mgr JANINA ŁOPATKIEWICZ

długoletnia pracownica - st asystent - Instytutu Neurologii Akademii Medycznej, nasza droga Kuzynka i Ciocia.

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się w piątek 15 czerwca o godz. 11 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim.

Zapraszamy wszystkich, którym Zmarła pozostała w pamięci. Pogrzeźni w smutku

RODZINA

Z żalem zawiadamiamy, że 7 czerwca 1990 r. zmarła

mgr JANINA ŁOPATKIEWICZ

NEUROPSYCHOLOG

długoletni pracownik Instytutu Neurologii AM w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się w piątek 15 czerwca o godz. 11 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Pracownicy Instytutu Neurologii AM w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7 czerwca 1990 r. zmarł w 80. roku życia

FRANCISZEK MIKOŁAJCZYK

były wieloletni Przewodniczący Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Gospodarki Komunalnej i Terenowej, zasłużony działacz sportu polskiego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotą Odznaką „Za zasługi dla Ziemi Krakowskiej”.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek 15 czerwca o godz. 11.45 w kaplicy na cmentarzu w Krakowie-Batowicach, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

ZONA, CÓRKI, WNUKI I PRAWNUKI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Zawiadamiamy, że w dniu 8.06.1990 r. zmarł w wieku 69 lat

ALFRED STADTMÜLLER

długoletni pracownik „Geofizyki-Kraków”. Pogrzeb odbędzie się w piątek 15.06. o godz. 13.30 na cmentarzu Rakowickim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu.

Dyrekcja „Geofizyki-Kraków” koleżanki i koledzy

Z głębokim żalem żegnamy tragicznie zmarłego naszego serdecznego Przyjaciela

ROMANA GAJDE

Człowieka wielkiego serca, bliskiego artystom. Jego Żonie, naszej koleżance Mariacie, dzieciom oraz rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najszerszego współczucia, łącząc się w żalobie i smutku.

Koleżanki i koledzy artyści plastycy z Krakowa

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9.06.1990 r. zmarł

BOLESŁAW INDULSKI

były Kierownik Sklepu - długoletni, sumienny pracownik, nieodżałowany Kolega, odznaczony Odznaką „Wzorowy Sprzedawca”, „Zasłużony Pracownik Handlu i Usług”.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia. Dyrekcja Przedś. Handlu Art. Wyposażenia Mieszkań „Domar” w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7 czerwca 1990 r. zmarł

inż. ROMAN MORYL

długoletni Kierownik Działu i St projektant w BPIKDPWM „Biprowmet” Kraków.

Człowiek gorącego serca całkowicie oddany pracy zawodowej, cieszący się uznaniem w przedsiębiorstwie.

W pamięci naszej pozostanie na zawsze jako wybitny specjalista, serdeczny i nieodżałowany Kolega i Przyjaciel.

Dyrekcja, Rada Pracownicza, organizacje związkowe oraz koleżanki i koledzy z „Biprowmetu” w Krakowie

Naszej Koleżance

mgr KRYSZYNA KUĆKOWEJ

nauczycielce Szkoły Podstawowej nr 40 składamy wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci Matki.

Koleżanki i koledzy

SKLEP FASHION No 1 poszukuje dostawców męskiej - eleganckiej, ekskluzywnej odzieży, galanterii, obuwiu. Kraków, tel. 44-71-81, wewn. 18, 44-77-55, wewn. 18, 44-70-84. g-21399

PRACA PRZYJME parkieciarza, dla zamlejszczych możliwości zakwaterowania. Kraków, tel. 22-06-68, (9-13), 21-44-15. (18-20). d-308

KUPNO SAMOCHÓD zachodni - kupię. Tel. 33-53-77. g-18498

SPRZEDAŻ WÓZEK sportowy z budą z weluru - sprzedam. Tel. 56-14-66. g-18064

LOKALE MIESZKANIA, domy, sprzedaż - wynajmowanie. Stronczak, al Słowackiego 58. g-20233

NIERUCHOMOŚCI - pośrednictwo - Zamojskiego 75, wtorek, czwartek. POSREDNICTWO obrotu nieruchomości - Spółka Prawnicza, Stradom 11, wtorki, środy, czwartki.

Kraków-Wiedeń najniższe ceny w Krakowie pl. Centralny NCK (9-17) tel. całodobowy 44-07-75 g-21727

USŁUGI SONY-KOLOR Wideofilmowanie - 55-93-62

NIERUCHOMOŚCI - pośrednictwo - w kupnie, sprzedaży zamianie. „ARCE-MEX” SA Kraków, Błękitna 4, tel. 12-51-33. K-3235

SPRZEDAŻ LADA 1200, 1981 - sprzedam. Telefon 46-09-06. gk-92222

SPRZEDAŻ POLHURTOWA sprzedaż nici odzieżowych, kordonku, mulliny. - Ceny od 3.125 zł za 1000 m. Kraków, Nowowiejska 31 B.

SPRZEDAŻ STAR LEYLAND Izoterma, przeciepek - Blysk, silnik Polonez. Tel. 12-17-77. g-19949

ZABEZPIECZENIA przed włamaniami z komfortowym obiciem, montaż zamków, drzwi harmonijkowych, obicie drzwi, boazeria polecia llnski, tel. 22-93-75. g-92087

ANTENY zbiorowe satelitarne - montaż. Krupa, tel. 47-27-41. g-15264

ROZNE FRANCJA - RFN - Holandia - autokarami „ARCO” oraz wzywaniem paszportów. Tel. 48-13-64, 33-12-77. g-91686

OBRONY PRAC DOKTORSKICH Dnia 25 czerwca 1990 r. o godz. 12.15 w Instytucie Biologii Środowiskowej UJ, w sali czytelni Biblioteki Instytutu Zoologii UJ, ul. M. Karasia 6, odbędzie się PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ mgrs MICHAŁA SIKORSKIEGO pt.: „System kojarzenia się i charakterystyka sukcesu reprodukcyjnego w naturalnej populacji nornicy rudej” (do wglądu w Bibliotece Jagiellońskiej).

W dniu 25 czerwca 1990 r. o godz. 11 w sali konferencyjnej Wydziału Mechanicznego Politechniki Krakowskiej, ul. Warszawska 24, II p., odbędzie się PUBLICZNA DYSKUSJA NAD ROZPRAWĄ DOKTORSKĄ mgr inż. MAŁGORZATY PEŁZY Ń: „Model systemu obiegu narzędzi w ESP” (do wglądu w Bibliotece Głównej Politechniki Krakowskiej).

W dniu 25 czerwca 1990 roku o godzinie 10, na Wydziale Metalurgicznym Akademii Górniczo-Hutniczej im. St. Staszica w Krakowie al. Mickiewicza 30, w sali 32 z Zakładu Metaloznawstwa i Obróbki Ciepłej, pawilon A-2, niski parter, odbędzie się PUBLICZNA DYSKUSJA NAD ROZPRAWĄ DOKTORSKĄ mgr inż. JOANNA KARWAN-BACZEWSKIEJ nt.: „Analiza zależności pomiędzy własnościami mechanicznymi spiekanych stali stopowych ulepszonych cieplnie, a wybranymi parametrami ich struktury”.

W dniu 25 czerwca 1990 r. o godz. 9, w świetlicy MPRB-2. W przypadku nie dojazdu do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej samochodu należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa. Pojazd można oglądać na 4 dni przed przetargiem. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Krakowie, al. Słowackiego 17a sprzedaż W DRODZE PRZETARGU „Woje” Gaz 2410, rok bud. 1986, st. zużycia 25%, cena wywoławcza 26.025.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 27.06.1990 r. o godz. 9 w siedzibie Zarządu, pokój nr 8 (parter). W przypadku nie sprzedania pojazdu w I przetargu, II odbędzie się o godz. 11. Samochód można oglądać w dniach 21-26.06.1990 r. od godz. 7 do 9 w garażu przy ul. Cystersów 22. Wadium w wys. 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Zarządu najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w godzinach 10-13. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Kopalnia Soli „Wieliczka” w Wieliczce, Park Kingi 1, sprzedaż W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO: - samochód marki Star 28A, nr rej. KRA-344H, nr fabr. 72109, nr silnika 00183/73, rok prod. 1978, stopień zużycia 50%, cena wywoławcza 17.871.000 zł - samochód marki Star 28F, nr rej. KRA-336H, nr fabr. 01212, nr silnika T-11-5714, rok prod. 1976, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 9.489.000 zł - samochód marki Zuk A-15, nr rej. KRA-152H, nr fabr. 110082, nr silnika 936707, rok prod. 1971, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 3.150.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 27 czerwca 1990 r. o godz. 9 w sali konferencyjnej. W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej oraz osoby prywatne, które są zobowiązane wpłacić do kasy Kopalni Soli „Wieliczka” wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień daty przetargu. W przypadku nie dojazdu do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 11. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. Samochód można oglądać w dni robocze, w godz. 6-14 w Dziale Transportu.

„DZIENNIK POLSKI” Wydawca KWP RSW Prasa Książka-Ruch Kraków, ul. Wiślna 3 (w likwidacji) ADRES REDAKCJI 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1 II p TELEFONY: centrala 22-75-88 Redaktor Naczelny Czesław T. Niemczyński Telefony Redakcji Sekretariat Odpowiedzialny 22-28-98 (od godz. 17-11-16-77) Dział Miejski 22-87-25, Dział Publicystów 22-07-12, Dział Łączności z Czytelnikami 22-95-92, Dział Sportowy 21-45-72 (od godz. 18-11-91-11) Redakcja Nocna 11-15-22 ODDZIAŁY REDAKCJI 33-300 NOWY SACZ ul. Narutowicza 6 II p tel 204-49-33-100 TARNÓW ul. Krakowska 12 tel 31-35-20 Ogłoszenia przyjmują Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wiślna 2 31-007 Kraków tel 22-70-89 (za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada) oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW Prasa Książka-Ruch na terenie całego kraju Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW Prasa Książka-Ruch ul. Towarowa 28 00-953 Informacji o prenumeracie zagranicznej i krajowej udziela oddział RSW „Prasa Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe DRUK Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa Książka-Ruch” Kraków al. Pokoju 3

KRONIKA KRAKOWSKA

Bez różnicy, czy krajowiec, czy „kapalista”. Ujednolicenie może wypłoszyć Polaków

Ceny w hotelach obniżą się i... wzrosną

Jeśli nie się nie zmienia, od początku lipca w polskich hotelach po raz pierwszy od lat obowiązują będą jednakowe ceny za noclegi dla Polaków, cudzoziemców z państw zachodnich jak i z byłych krajów socjalistycznych. Jak wynika z uzyskanych informacji decyzję tę właściciele hoteli muszą podjąć pod naciskiem Ministerstwa Finansów. To, że w jednym hotelu obowiązywały trzy różne ceny za tę samą usługę było od dawna krytykowane, ale zniesienie zróżnicowania pociąga za sobą dla Polaków niezbyt dobre skutki.

W Hotelu „Monopol” za pokój jednoosobowy z łazienką krajowiec płać obecnie niespełna 38 tys. złotych za dobę, turyści z krajów byłej demokracji ludowej prawie siedem razy więcej, a ze strefy dolarowej ponad 402 tysiące zł. (najtańsze miejsce dla cudzoziemca z Zachodu kosztuje tu 319 tys. złotych). Nie wiadomo jeszcze ile wyniesie jednolita cena.

W „Hotelu pod Kopcem” za dwuosobowy pokój z łazienką Anglik, czy Francuz musi zapłacić 530 tysięcy złotych, z tym, że w cenę wliczone są dwa śniadania. Polakowi śniadania nie wlicza się w cenę i pokój taki kosztuje go 65 tysięcy zł.

Hotel ten od pewnego czasu jest w agencji — na własnym rachunku. „Możemy stosować rabat (nawet do kilkudziesięciu procent),

jeśli taka będzie potrzeba i jest to ekonomicznie uzasadnione — mówi szef obiektu Stanisław Oczko. Takie obniżki dotyczą grup turystycznych, głównie tych, które zatrzymują się dłużej. Dodajmy, że za samo pranie hotel zapłaci w maju ok. 8 mln zł. Z szacunkowych wyliczeń wynika, iż nowa cena winna wynosić ok. 40 proc. obecnie obowiązującej dla obywateli z KK.

W „Holiday Inn” dwóch krajowców spędzających dobę musi mieć przy sobie ok. 95 tysięcy złotych, obywatela Węgier już 640 tys., a turyści z USA ponad milion złotych. Za apartament mieszkaniec Polski płaci średnio trzy razy mniej, niż gość z Zachodu.

Ewa Żbik — z-ca dyr. hoteli „Orbis” mówi, iż jeszcze nie ustalono żadnych nowych jednolitych cen, gdyż kierownicy poszczególnych placówek mają w tej sprawie złożone wstępne propozycje. Z pewnością do najdroższych na-

leżeć będzie „Forum”, a do najtańszych (w przypadku tej sieci hotelowej) „Wanda”.

Zdaniem Piotra Chojnackiego — kierującego prywatnym hotelem „Pollera” ceny płacone przez turystów krajowych nie rekompensują wydatków. 2-osobowy pokój kosztuje tu od 35 do 220 tysięcy — w zależności od tego z jakiego państwa pochodzi turysta. Jeśli cena miałaby zostać ujednolicona może sięgnąć 70-80 proc. obecnie stosowanej wobec cudzoziemców z krajów kapitalistycznych (za samą wodę hotel płaci miesięcznie ok. 4 mln. złotych).

W również prywatnej „Polonii” jednoosobowy pokój kosztuje odpowiednio 25,6 tys. złotych i 180 tys., ale dotychczas nie robiono tu jeszcze dokładnych przysiarok do

jednolitej ceny. Już dziś zresztą grupy turystyczne mogą się nieco targować.

Z pewnością nowe zasady, które obowiązują mają od 1 lipca sprawia, że jedni turyści zyskają, natomiast inni tracą. Gości z zagranicy może zachęcić do przyjazdu tańsze miejsce w hotelu (bo z pewnością ta nowa, jednolita cena nie będzie równa dotychczasowej najwyższej), ale jednocześnie turysta krajowy będzie musiał płacić dwa, trzy, cztery... razy drożej niż obecnie. Wielu krajowców nawet z tańszych obiektów może więc zostać skutecznie wypłoszonych. Tu już jednak muszą działać same hotele, które na własną rękę będą mogły stosować elastyczną politykę. Obniżać (lub podwyższać) ceny w zależności od pory roku, a głównie popytu. (J.Sw.)

1990 CZERWIEC
Środa
13
Antoniego
jutro
Boże Ciało

UWAGA, KIEROWCY (PRZECHODNIE!)
Widzialność i warunki drogowe dobre.
Sytuacja biome-teologiczna korzystna, stan samopoczucia oraz sprawność psychofizyczna utrzymują się w fizjologicznej normie.

Dyżury

ŚRODA — 13 VI

APEKI: Rynek Główny 42 — tel. 22-23-71, Długa 88 — tel. 33-42-90, Krakowska 1 — tel. 22-19-98, Pstrowskiego 94 — tel. 66-69-50, Kozłowska — tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01, Centrum C, bl. 3 — tel. 44-17-19, Skawina, Ogródz 101, Myślenice, Rynek 10.

PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ: tel. 11-07-65 — czynny w godz. 8-15 Po godz. 15 informacji udzielają apteki dyżurne

POGOTOWIE RATUNKOWE
Lazareta 14: 999 — wzwania do wypadków zachorowania i przewozy 22-29 99 centrala: 22-36-00

Lotnisko Balice: 11-19-99 Rynek Podgórski: 56-56-99 Nowa Huta: 44-49-99 Krowodrza: Kazimierza Wielkiego 117 33-39-99 Białopodgórka 8 34-39-99 Skawina: 999 76-14-44 Prokocim, Feligi 53-59-99 Wleńcza, 78-12-89 alarmowy: 999 Myślenice: 999 Krzeszowice: 99 206-20 Proszowice: 9 Jermianowice: 394 48 Niepołomice: 192 21-02-00 Iwanowice: 99

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 — czynna całą dobę

TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 — czynny w godz. 14-18.

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 — czynny w godz. 16-22

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny w godz. 14-19

TELEFON INF. INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 — czynny w godz. 10-11

OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW: tel. 22-28-11 — czynny w godz. 15-17.

NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 66-80-00 — czynny w godz. 9-21.30.

TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM: 56-46-80 — czynny w godz. 15-20.

MIĘDZYNARODOWA I KRAJOWA POMOC DROGOWA POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO: Kawiory 3 tel. 37-55-75, czynna w godz. 7-20.

CZWARTEK — 14 VI
DYŻURY APEKI: Rynek Główny 42, Długa 88, Krakowska 1, Kozłowska, Centrum C, Skawina, Myślenice.

TELEFON ZAUFANIA — b.z.
NAGŁA POMOC LEKARSKA — b.z.

MIĘDZYNARODOWA I KRAJOWA POMOC DROGOWA — b.z.
Pozostałe informacje — nieczynne.

SZPItale

ŚRODA — 13 VI
CHIRURGH OGÓLNEJ, CHIRURGH URAZOWEJ — Trynitarska 11, **CHIRURGH DZIECI, LARYNGOLOGICZNY** — Nowa Huta, **OKULISTYCZNY** — Witkowie, **UROLOGICZNY** — Wrocławska 1, **MYŚLENICE, Szpitalna 2, PROSZOWICE, Kopernika 2;** inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

CZWARTEK — 14 VI
CHIRURGH OGÓLNEJ, CHIRURGH URAZOWEJ — Kopernika 21, **CHIRURGH DZIECI** — Prokocim, **LARYNGOLOGICZNY** — Kopernika 23a, **OKULISTYCZNY** — Kopernika 38, **UROLOGICZNY** — Prądnicka 35; pozostałe jak w środę.

(USA 15 l.) — 20, PASAŻ: „Cienie śmierci” (jap. 18 l.) — 8.30, 15, „Telepasaż” (USA 15 l.) — 10.30, „Emanuela” (fr. 18 l.) — 13, 17, 19, SWIT: „Hell Camp” (USA 18 l.) — 16, 20.15, „Rain Man” (USA 15 l.) — 18, ŚWIATOWID: „Predator” (USA 15 l.) — 16, „Kapitał, czyli jak zrobić pieniądze w Polsce” (pol. 15 l.) — 18, „Emanuela” (fr. 18 l.) — 20, ŚWIATOWID-MINI: „Piramida boga słońca” (RFN-jug b.o.) — 15, „Remo” (USA 15 l.) — 17, „Purpurowa Róża z Kalru” (USA 15 l.) — 19, UCIECHA: „Deja vu” (pol. 15 l.) — 16, „Rykoszet” (USA 18 l.) — 18, „Pracująca dziewczyna” (USA 15 l.) — 20, WANDA: „Wirujący seks” (USA 15 l.), 15.45, „Człowiek z blizną” (USA 18 l.) — 17.30, „Seks, kłamstwa i kasety video” (USA 18 l.) — 20.30, WARSZAWA: „Krótkie spieście II” (USA 15 l.) — 16, „Seks, kłamstwa i kasety video” — 18, „Przestuchanie” (pol. 18 l.) — 20, WOLNOŚĆ: „Miłość, szmaragd i krokodyl” (USA 15 l.) — 9, „M.A.S.H.” (USA 15 l.) — 11, 13, 18, „Książę w Nowym Jorku” (USA 12 l.) — 16, „Missisipi w ogniu” (USA 18 l.) — 20, WRZOS: „Interkosmos” (USA 12 l.) — 15.30, „Drapieżca-predator” (USA 15 l.) — 17.30, „Emanuela” (fr. 18 l.) — 19.30, ZWIĄZKOWIEC: „Rocky I” (USA 15 l.) — 15.45, 18, „Zawodowcy” (USA 15 l.) — 20.15.

CZWARTEK — 14 VI
APOLLO: „Kabaret” — 16, „Z Archipelagu Gułag” — 18, „Kucharz, złodziej, jego żona i jej kochanek” — 20, MIKRO: „Sanchez i jego dzieci” — 16, 20, „Konsul” — 18, WOLNOŚĆ: „Książę w Nowym Jorku” — 16, „M.A.S.H.” — 18, „Missisipi w ogniu” — 20, KULTURA, WRZOS, ZWIĄZKOWIEC: nieczynne, PASAŻ: „Telepasaż” — 12.45, „Cienie śmierci” — 15, „Emanuela” — 17, 19; pozostałe jak w środę

Telewizja

ŚRODA — 13 VI
PROGRAM I
9.15 Wiadomości poranne 9.25 „Nasze dzieci rosną” — film obyczajowy prod. węg. 15.35 Program dnia. Telegazeta 15.40 Dla młodych widzów: „Kameleon” 16.05 Dla dzieci: „Cojak” — teleturniej. 16.30 Teleexpress. 16.45 Studio Italia '90 — Urugwaj — Hiszpania (transmisja) 19.00 „Zaczarowany ołówek” 19.10 „Powrót do Europy” — program publicystyczny. 19.30 Wiadomości. 20.05 „Diabełek za przednią szybą” — film fab. ZSRR. 21.35 Konf. prasowa rzeczownika rządu. 21.55 „Zawsze po 21-szej” — magazyn reporterów. 22.35 Wiadomości wieczorne. 22.50 Rozmowy w „Res Publice”.

PROGRAM II
16.05 Korepetycje dla maturzystów — język angielski (52). 16.35 Korepetycje dla maturzystów — język angielski (53). 17.05 Program dnia. 17.10 „Zbliżenia, czyli to i owo o filmie”. 17.40 Express gospodarczy 18.00 Kronika. 18.30 Magazyn „102” 19.00 Film. 19.30 Nasz partner „Fiat” cz. 2. 20.00 „Klub ludzi z przeszłością”. 20.15 „Ze wszystkich stron”. 20.45 Studio Italia '90 — Argentyna — ZSRR (transmisja). ok. 21.45 Panorama (w przerwie meczu). 22.55 „W labiryntach” — serial TP.

CZWARTEK — 14 VI
PROGRAM I
8.00 Dla młodych widzów: „Słońce w gałęziach” — film obyczajowy prod. polskiej. 10.25 „Mapa folkloru”. 10.55 „Koncert w Św. Lipce”. 11.20 Madonny z kolekcji Barbary Piaseckiej-Johnson. 11.40 „Między wiosną a latem” (1). 13.05 Andrzej Chorosziński — gra na organach bazyliki św. Mikołaja w Gdańsku. 13.35 „Kapitał Blood” — film przygodowy prod. USA. 15.35 „Między wiosną a latem” (2). 16.30 „Smak życia” — program z udziałem Agnieszki Osieckiej, Maryll Rodowicz Jerzego Waldorffa, Marcusa Schmidta Czesława Walczaka. 17.15 Teleexpress. 17.30 „Na odsiecz Wiedniowi”. 19.00 „Wiwat, skrzyżły”. 19.30 Wiadomości. 20.05 „Uwodziciel” (6 — ost.). 20.55 „Polska, Niemcy, Europa” — wydanie specjalne Pegaza. 21.45 „W Żelazowej Woli” — gra Piotr Paleczny. 22.25 „Dominikanin w ostrogach” — film dokumentalny Grzegorza Dubowskiego i Małgorzaty Bocheńskiej o profesorze J. M. Bocheńskim 23.15 Studio Italia '90 — Jugosławia — Kolumbia (skróć). Kamerun — Rumunia (skróć). 0.20 Telegazeta

PROGRAM II
12.35 „Grzechy dzieciństwa” — film TP 13.45 „100 pytań do...”. 14.25 „Z głębokości serca” — program poetycko-muzyczny. 15.20 „Chopin w Sannikach” — recital Ewy Bauer 15.55 Mroczek — relacja z festiwalu w Krakowie. 16.20 Biografie: „Agatha Christie”. 17.10 „Kulisy” — program o modzie. 17.30 „W labiryntach” — serial TP (powtórzenie) 18.00 „Mistrzowie kina współczesnego” — Jerzy W. Has 18.30 Kaczmarski '90 — recital Jacka Kaczmarskiego. 19.23 Przegląd filmów Piotra Parandowskiego — „Rzym”. 20.00 Joseph Haydn „Msza nelsonska”. 20.45 Studio Italia '90 — Włochy — USA (transmisja) ok. 21.45 Panorama (w przerwie meczu). 22.55 „Sireny” — film fabularny prod. jugosłowiańskiej 23.50 Komentarz dnia.

„Dni Krakowa” jak co roku

Wracają wianki...

Wbrew wszystkim, którzy czarno przewidywali (wiadomo finanse) — „Dni Krakowa” w tym roku odbędą się między 15 czerwca, a 1 lipca. Termin „Dni” został dostosowany do Festiwalu Sławomira Mrożka, jako wielkiego wydarzenia na skalę międzynarodową. Inauguracja nastąpi w najbliższy piątek w godz. 12 wreczeniu nagród m. Krakowa w dziedzinie kultury. W sobotę o godz. 21.30 odbędzie się Noc Poetów w Ryнку Głównym. Wszystkie imprezy planowane są na wolnym powietrzu (oby dopisała pogoda) i nawiążą do tradycji sprzed lat. A więc w niedzielę o godz. 13 (również w Ryнку Głównym) nastąpi in-tronizacja Króla Kurkowego, a o godz. 13.40 rozpoczyna się „Imieniny Miasta”. Gwóździem programu będą „Wianki”, które

wracają po 10 latach nieobecności pod Wawel. 150 młodych dziewcząt puści w nurty Wisły upieczone przez siebie wianki, a najpiękniejsze wezmą udział w konkursie. Impreza, której towarzyszyć będzie feeria ogni sztucznych rozpocznie się już o godz. 17.30 w dniu 23 bm. Mówiąc o kosztach warto dla ilustracji podać, że dwiętno-czyna cena fajerwerków nie przekroczyła 1,5 miliona, a dziś za te same ogni trzeba zapłacić 15 mln zł. Polecamy również trwające przez cały okres „Dni Krakowa” imprezy w Parku Jordana. Odbędzie się tam wiele konkursów, w których nagrody fundują znane firmy krakowskie. Tradycyjny Łajkonik odwiedzi Kraków w okęcie Bożego Ciała (21.VI. br.). (mat)

Wczoraj w Krakowie

Wojewoda krakowski Tadeusz Piekarczyk spotkał się z prezydentem wieloletniej firmy ABC Anlizem Głowczewskim. Francuska firma pragnie wybudować w naszym mieście małe osiedle na 120 mieszkań. Udziałem miasta miałyby być tereny po budowie. Konieczne jest jednak — o czym mówił wojewoda — opracowanie przez Francuzów nowego — w warunkach polskich — systemu kredytowania tych, którzy będą nabywać mieszkania wybudowane przez CBC.

Przebywa w naszym mieście około 40-osobowa delegacja Funduszu Planu Marshalla ze Stanów Zjednoczonych. Jest to niezależna organizacja powstała w 1972 roku, która za jeden z celów przyjęła nawiązanie kontaktów i wzajemne zbliżenie Europy i Ameryki. Goście zostali przyjęci przez wojewodę krakowskiego Tadeusza Piekarczaka w obecności p. sta Mieczysława Gila.

W Krakowie powstanie międzynarodowa szkoła konserwatorska

„Icomos” — to międzynarodowa organizacja należąca do UNESCO której zadaniem jest ochrona dóbr kultury. Została powołana 25 lat temu a jej współzałożycielem był również Polska. To od decyzji „Icomosu” zależy wpisanie szczególnie cennych zespołów zabytkowych na listę światowego dziedzictwa kultury. W gronie tych największych i najwartościowszych zpałazi się Kraków i kopalnia soli w Wieliczce.

Od kilku dni przebywa w Polsce delegacja „Icomosu” która szczególnie dużo czasu poświęca naszemu miastu. Postanowiono że właśnie w Krakowie utworzona zostanie międzynarodowa szkoła konserwatorska. Jej siedziba będzie — po zakończeniu remontu — dwa budynki: nr 16 i 18 przy ul. Kanoniczej.

W rocznicę bitwy warszawskiej

Od niedzieli trwały w Krakowie rocznicowe uroczystości związane z 70. rocznicą bitwy warszawskiej i wojną polsko-sowiecką 1919-20. Po niedzielnej mszy św. i odsłonięciu pamiątkowej tablicy, w liceum OC Piłsudskiego wczoraj w auli PAN w Krakowie odbyło się sympozjum poświęcone wojnie lat 1919-1920. Uroczystości zorganizowano staraniem Towarzystwa Pamięci Narodowej im. I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Krakowie.

W czwartek zakłócenia w komunikacji miejskiej

W dniu Bożego Ciała 14 bm. w związku z organizowanymi procesjami wystąpią zakłócenia w komunikacji miejskiej. Ponieważ procesja na trasie Katedra Wawelska — ul. Grodzka — wokół Ryńku i z powrotem trwać będzie w godz. 9.45-13.30, w tym czasie tramwaje linii „1”, „2”, „6”, „8” i „13” kursować będą ulicami: 1 Maja, Basztowa, Westerplatte, a autobusy „144” i „194” — przez ul. Kopernickiej i most Dębicki. Podobne zakłócenia wystąpią w godzinach popołudniowo-wieczornych w rejonie wielu parafii na

Komunikat Policji

Komenda Wojewódzka Policji w Krakowie prowadzi postępowanie w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 20 maja br. około godz. 8.45 w rejonie petli tramwajowej — Rakowice, w którym tramwaj potrącił kobietę. Świadkowie tego zdarzenia proszeni są o pilne skontaktowanie się z Wydziałem Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji ul. Mogińska 109 pok. 40 tel. 10-41-20 lub 10-41-11.

RAI UNO

ŚRODA
7.00 Magazyn poranny 9.40 „Santa Barbara” — serial, 10.30 Dziennik, 10.40 Tao, Tao — film rysunk., 11.00 „Kennedy” — serial, 11.55 Prognoza pogody, 12.00 Dziennik, 12.05 „Moja siostra Sam” — serial, 12.30 „Zupa i orzeszki” — progr. rozr., 13.30 Dziennik, 14.00 Wiadomości z Mundialu, 14.30 „Błękitne drzewko” — program dla najmłodszych, 15.00 Program dla młodzieży, 16.10 Dziś w parlamencie, 16.15 Minuta zero, 16.45 Udine: mecz Urugwaj — Hiszpania, 18.45 „Santa Barbara” — serial, 19.40 Wiadomości z Mundialu, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Harry Houdini” — film USA, 22.15 Dziennik, 22.25 „Noc Oscara TV” — Klaps 90, 23.50 Nowe filmy kinowe, 24.00 Dziennik, 0.30 Wiadomości z Mundialu.

CZWARTEK
7.00 Poranek z UNO, 9.40 „Santa Barbara” — serial, 10.30 Wiadomości, 10.40 Tao, Tao — film rysunk., 11.00 „Kennedy” — serial USA, odc. 4, 12.00 Dziennik, 12.05 „Moja siostra Sam” — serial, 12.30 „Zupa i noccoline” — progr. rozr., 13.30 Dziennik, 13.55 Trzy minuty o..., 14.00 Dziennik Mundialu, 14.15 Oko fortuny, 14.30 „Błękitne drzewko” — progr. dla najmłodszych, 15.15 Rajd: Pekin — Paryż, 16.15 Minuta zero, 16.45 Big — program dla dzieci, 17.55 Dziś w parlamencie, 18.00 „Serca wieczne młode” — telefilm, 18.40 „Santa Barbara” — serial, 19.40 Dziennik Mundialu, 19.50 Pogoda, 20.00 Dziennik, 20.40 Rzym: mecz Włochy — USA, 22.45 Dziennik, 22.55 Nar-kotyki — co robicie? — progr. public., 24.00 Dziennik, 0.30 Dziennik Mundialu, 1.00 Dziś w parlamencie.

Rozpoczyna się sezon przetwórczy

W najbliższych dniach w Krakowskich Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego ruszy produkcja przetworów z agrestu. Właściciele punktu skupu owoców są już przygotowane od paru dni, jest już ustalona cena (2200 zł za I gat. i 1800 zł za II gat.), ale chłodna aura w ostatnim tygodniu opóźniła nieco wegetację i pierwsze owoce dopiero teraz dojrzewają.

Zakłady planują przerobić na soki wysokosłodzone oraz czystość na kompoty ok. 300-400 ton agrestu, o ile oczywiście uda się tyle skupić. Potem przyjdzie kolej na maliny i porzeczki. Na największą skalę jednak krakowska przetwórcza, dysponująca od ubiegłego roku nowymi maszynami, najmniej się przerobem jabłek. (wes)

Są pierwsi

Reprezentacja Zespołu Szkół Mechanicznych nr 1 z Krakowa, prowadzona przez opiekuna mgr Bolesława Lalika, pokonując w spotkaniu finałowym młodych piłkarzy z XIII Liceum 7:0 zdobyła tytuł mistrza Dzielnicy Śródmieście szkół średnich.

Z kroniki wypadków

O godz. 6.35 na al. Lenina „wartburg” najeżdżał na słup. Kierowca Henryk C. l. 41, zam. os. Złotego Wiek 16 doznał ogólnych obrażeń ciała. Na przejściu dla pieszych w ul. Długiej „FSO-1500” potrącił 62-letniego Stanisława D. zam. os. Szklane Domy 1. Doznał ogólnych obrażeń.

Czy i to święto będzie bez chleba?

Co bardziej przeczorni krakowianie, nauczeni przykrym doświadczeniem w czasie majowych świąt, tym razem zapasy pieczywa w zamrażalnikach zrobili odpowiednio wcześniej. Ale — rzecz jasna — nie, wszyscy. Ci, którzy o tym nie pomyśleli, bądź nie dysponują miejscem w lodówce, skazani są na kupienie dziś chleba na dwa dni. Trudno z góry przewidzieć, czy będą to bardzo uczi-ławe zakupy.

Teoretycznie, nie powinno być większych kłopotów. Piekarsko-Głaskarska Spółdzielnia „Spotem”, dostarczająca 40-45 proc. kupowanego w Krakowie chleba, dziś skieruje do sprzedaży ok. 164 tony, czyli prawie dwa razy tyle co w dzień normalny. Zakonczenie produkcji planuje się około godz. 14-15; w razie niedoboru pieczywa w niektórych rejonach handel będzie własnym transportem dokonywał przerzutów między sklepami.

Również Cech Rzemiosł Spożywczych zobowiązał prywatnych piekarzy do produkcji w maksymalnej wysokości w tym dniu. O ile zwykle rzemieślnicze zakłady pieką ok. 110 ton chleba dziennie, to dziś ich produkcja będzie ogółem o 50 ton większa, gdyż na tyle tylko pozwalają ich możliwości. Oczywiście, pod warunkiem że część piekarzy nie zrobi sobie samowolnie fajranta wcześniej.

Nie wiadomo, ilu wózów z chlebem z gminnych piekarni, sprzedających zazwyczaj swój towar na krakowskich targowiskach, można się dziś spodziewać, ale jeśliby nawet ci dostawcy zawie-dli, chleba nie, powinno zabraknąć. Czy sprawdzą się te optymistyczne prognozy — przekonamy się w najbliższych godzinach. (f)